

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-cj.
Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

**O WŁAŚCIWY CEL
I DROGĘ**

Oświetlenie zadań i działalności Komisji Ankiety przez jej prezesa prof. Rotherta nasuwa nam kilka uwag.

Wydaje nam się, że Komisja wytknęła sobie zbyt rozległe pole działania. Zbadanie warunków i kosztów produkcji w 1000 przedsiębiorstwach i opracowanie uzyskanego materiału w ciągu 6 miesięcy — czy to nie jest zadanie ponad siły, a jeśli nawet technicznie wykonalne, to czy wynik badań nie będzie nosił śladów nadmiernego pośpiechu, czy ilość pracy nie odbije się ujemnie na jej jakości? Bylibyśmy zdania, że należy raczej ograniczyć liczbę badanych przedsiębiorstw, ale za to gruntowniej je zbadać; że warto skupić uwagę na najważniejszych gałęziach wytwórczości i na zakładach typowe, które wszak decydują o charakterze produkcji w danej gałęzi.

Gdyby Komisja zakresiła sobie skromniejszy zakres pracy, mogłaby poświęcić więcej czasu na zwiędzanie zakładów, a mniej korzystać z kwestionariuszów. Wyznajemy o twarcie, że zapatrujemy się w tym wypadku sceptycznie na celowość kwestionariuszów, kierowanych jednostronnie do przedsiębiorców, z pominięciem pracowników i robotników. Czy nie można z góry domyślać się, jak wypadnie np. odpowiedź na 4-ty punkt kwestionariusza: „uwagi przedsiębiorcy (możliwość zmian i ulepszeń; środki prowadzące do potężnienia produkcji i t. d.)” Czy Komisja ma jakakolwiek gwarancję, że zeznania co do podatków, karteli, kosztów produkcji i zbytu i t. d. będą zgodne z prawdą? Wysokie kary, przewidziane w ustawie o Komisji nikogo nie zastrasza, bo przecież za fałszywe deklaracje podatkowe grożą ze strony Skarbu ogromne kary, a mimo to nadużycia podatkowe są na porządku dziennym.

A słyszeliśmy, że kwestionariusze zawierają po 400 pytań. Czy to nie wprowadzi zamętu do pracy ankietowej, nie utrudni orientacji w nawale materiału, w którym się płaczą rzeczy ważne z drobnostkami?

Ze sposobu ujęcia sprawy przez prof. Rotherta odbieramy wrażenie, że nie wszyscy uświadamiają sobie dokładnie istotny cel Komisji, albo że chcieliby przesunąć właściwy cel na niewłaściwy tor. Mówiąc o tym, że u nas były i są skargi na drożyznę, prof. Rothert powiada, że jedni przypisują drożyznę nadmiernej chciwości przemysłowców i pośredników, drudzy nadmiernym zarobkom robotników, kosztom świadczeń społecznych i licznym strajkom; inni kładli wszystko na karb złej organizacji przedsiębiorstw, przestarzałych urządzeń technicznych; wskazywano na brak środków obrotowych, na drożyznę kredytów, na nadmierne podatki i t. d. Otóż chodzi — zdaniem prof. Rotherta — o obiektywne zbadanie wielkiej ilości czynników, wpływających na koszty produkcji i wymiany, a przez to i na ceny. Chodzi o „przedstawienie Rządowi wniosków zmierzających do racjonalizacji produkcji i wymiany, oraz obniżenia cen” — jak przewiduje ustawa. I prof. Rothert zastrzega się stanowczo, że nie chodzi o żadną walkę z nikim, lecz o usprawnienie produkcji dla całego państwa.

Otóż tu musimy zrobić zastrzeżenie. Jeśli idzie o ustalenie przyczyn drożyzny, to wszyscy je znamy i niepotrzebna byłaby Komisja. Oczywiście nie wysokie zarobki, ani świadczenia społeczne, ani strajki, ani zrekompensowane wysokie podatki bezpośrednio wywierają tu wpływ, lecz cały szereg innych przyczyn, których dużą część wyliczył prof. Rothert. Komisja Ankiety jest powołana nie do wyjaśnienia przyczyn drożyzny, lecz do ujawnienia w cyfrach niesłychanego zaniedbania naszego przemysłu, jego niedorozwoju technicznego, przestarzałości administracyjnej, zachłanności kapitału. Nie trzeba rzeczy owiać w bawełnę. Gdyby już szło

**W OBLICZU WYBORÓW DO SAMORZĄDU
WARSZAWY**

Dzisiejszy numer „Robotnika” przynosi wywiad z tow. Adamem Szczypiorskim, ławnikiem magistratu warszawskiego z klubu P. P. S. na temat nadchodzących wyborów do Rady miejskiej Warszawy.
Tow. Szczypiorski w wywiadzie z „Robotnikiem” uzasadnia konieczność

rozwiązania Rady miejskiej, oraz wykazuje niedołęstwo i oportunizm rządzącej obecnie miastem większości endeko-chadeckiej, która dba tylko o swój klasowy interes z krzywdą najszerszych mas ludności Warszawy.
Szczegóły na str. 3.

NASZ DODATEK OŚWIATOWO-KULTURALNY

Zmuszeni jesteśmy ze względów technicznych odłożyć o tydzień ukazanie się naszego pierwszego Dodatku Oświatowo-Kulturalnego.

**MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA
I ZAWODOWA PRZECIW PRZEŚLADOWANIOM
SOCJALISTÓW NA LITWIE**

BERLIN, 5.4. (PAT). Socjalistyczny „Vorwärts” donosi, że obradujące w Paryżu międzynarodówki socjalistyczna i zawodowa na poniedziałkowym posiedzeniu, odbytem wspólnie z rozszerzonym biurem międzynarodówki socjalistycznej rozważały między innymi, sprawę prześladowania socjalistów na Litwie. Sekretariaty partii socjalistycznych Łotwy, Estonii i Finlandii wystosowały ostatnio na ręce międzynarodówki telegram, w którym zwracają uwagę

świata robotniczego na ostatnie represje rządu litewskiego wobec socjalistów i wskazują na to, że przywódcy socjalistów na Litwie mają stanąć przed sądem wojennym. Biuro socjalistyczne postanowiło wydać manifest do wszystkich robotników Europy, celem zaprotestowania przeciwko terrorowi, stosowanemu przez rząd litewski wobec socjalistów, i wezwania do podjęcia energicznej walki przeciw tymże represjom.

ROZSTRZELIWANIE SOCJALISTÓW NA LITWIE

Kowno, 5 kwietnia. (PAT). Żydowska agencja telegraficzna donosi o wykonaniu wyroku śmierci nad socjalistą Melamedem, skazanym przez

sąd polowy. Dwum innym socjalistom, również skazanym na śmierć, zmieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie.

**UCHWAŁY KONGRESU ŁOTEWSKIEJ PARTJI
SOCJALISTYCZNEJ**

SOCJALIŚCI A KOALICJA RĄDOWA. — PROGRAM SOCJALISTÓW ŁOTEWSKICH

Ryga, 5 kwietnia. (PAT). Kongres łotewskiej partii socjal-demokratycznej uchwalił rezolucję, stwierdzającą, że dalsze pozostawanie socjal-demokracji w łonie obecnej koalicji rządowej jest zależne od możliwości wywierania przez tę partię decydującego wpływu na działalność rządu oraz od możliwości czynienia usiłowań w kie-

runku realizacji programu socjalistycznego, którego główne punkty są następujące: walka przeciwko tendencjom faszystowskim, unja ekonomiczna państw bałtyckich, szybkie zawarcie paktu o nieagresji, a zwłaszcza traktatu handlowego z Rosją sowiecką, reforma podatkowa, skrócenie terminu służby wojskowej i t. d.

**NIESŁYCHANY PROJEKT OGRANICZENIA
PRAWA STRAJKU W ANGLJI**

**SZCZEGÓŁY PROJEKTU — „LABOUR PARTY” ZWALCZAĆ GO
BĘDZIE Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ**

London, 5 kwietnia. (PAT.). Wobec zbliżającego się terminu wniesienia do Izby Gmin projektu rządowego zmian do ustawy o Trade Unionach prasa angielska donosi, że projekt dotyczyć będzie przede wszystkim kwestii strajków sympatyzujących, opłat przymusowych na cele polityczne Trade Unionów oraz stosunku związku pracowników administracji państwowej do Trade Unionów. Dzienniki przewidują, że projekt ten spotka się z silnym sprzeciwem opozycji w Izbie. Artykuł pierwszy projektu rządowego uznaje za nielegalny każdy strajk, wychodzący poza cel główny obrony interesów pracy w danej gałęzi produkcji, obliczony na wywarcie nacisku na rząd oraz wyrządzający przez sposób przeprowadzenia go krzywdę interesom społeczeństwa lub znacznej jego części (1). Za nielegalne uważa się również finansowe podtrzymywanie tego rodzaju strajku. Sankcje karną stanowi więzienie do dwóch lat. Artykuł drugi zabezpiecza członka Trade Unionów przed represjami związku za odmowę udziału w strajku nielegal-

nym. Artykuł trzeci uznaje za nielegalne rozstawianie przez strajkujących w pobliżu miejsca pracy posterunków, których zadaniem mają być akty terrorystyczne. Artykuł czwarty usuwa możliwość narzucania z góry członkom Trade Unionów obowiązków opłat na cele polityczne związku i postanawia, że opłaty tego rodzaju mogą być jedynie dobrowolne przy zgłoszeniu przewidzianego formularza, wypełnionego i podpisanego przez osobę zainteresowaną. Artykuł 5-ty zabrania pracownikom administracji państwowej należenia do związków zawodowych, wyjąwszy niektóre specjalne wypadki, w których jednakże członek Trade Unionów w czasie pełnienia służby dla korony wolny jest od niektórych zobowiązań nakładanych przez związek. Pozostałe artykuły zabraniają miejscowym władzom uzależniania zatrudnienia pracowników od należenia ich do Trade Unionów.

„Labour Party” zapowiada jak najsilniejszą walkę z tym niesłychanym projektem.

o samą racjonalizację produkcji, moglibyśmy czerpać pełną garścią z doświadczenia i gotowych wzorów Zachodu. Ale nasz przemysł, niestety, nie dorósł jeszcze do tego poziomu. U nas należy w pierw oczyścić grunt pod racjonalizację, należy wdrożyć przemysł w nowoczesne tempo rozwoju, narzucić przemy-

słowcom zachodni tryb myślenia i wpoić w nich europejski stosunek do Państwa i społeczeństwa, a wtedy dopiero będzie mowa o racjonalizacji.
Komisja Ankietyowa spełnia więc zadanie wielkiej doniosłości, acz nie to, którego się niektórzy po niej spodziewają.
J. M. B.

**UCHWAŁA C. K. W. P. P. S. W SPRAWIE
USTAWY UBEZPIECZENIOWEJ**

C. K. W. P. P. S., po rozpatrzeniu projektu rządowego ustawy o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby i t. d. stwierdza, iż projekt ten, przez utrzymanie zasady przymusu i powszechności ubezpieczenia, oraz terytorjalnej organizacji K. Ch.; włączenie ubezpieczenia wypadkowego i wprowadzenie ubezpieczenia inwalidzkiego — uważać należy za pierwszy krok na drodze do spełnienia długoletniego żądania klasy robotniczej w tej mierze.

Klasa robotnicza wystąpić jednak musi z całą energią przeciw ujemnym stronom projektu, a przede wszystkim przeciw zamachowi na autonomię instytucji ubezpiecz.; przeciw obniżeniu składki ubezpieczeniowej, co w konsekwencji doprowadzić musi do pogorszenia świadczeń i ruiny K. Ch., przeciw zbyt niskiemu wymiarowi renty na starość i na wypadek inwalidztwa, jak również, — przeciw zbyt wysokiemu (65 lat) oznaczeniu granicy starości.

Wobec tego, C. K. W. P. P. S. wzywa ogół robotników i wszystkie organizacje do rozpoczęcia walki o urzeczywistnienie zasad projektu, oraz o uzupełnienie go w kierunku:

1) Objęcia ubezpieczeniem na wypadek nieudolności do zarobkowania i na

wypadek śmierci pracowników umysłowych i zaniechania tworzenia dla nich zakładu odrębnego.

2) Wprowadzenia faktycznego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i scalenia go z działami innych rodzajów ubezpieczeń społecznych.

3) Skrócenia kadencji Rad do 4 lat, kadencji Zarządów do 2 lat.

4) Przyznania czynnego prawa wyborczego po ukończeniu 20-go roku życia, zaś biernego po ukończeniu 24-go roku życia.

5) Zrównania świadczeń ubezpieczenia inwalidzkiego i na starość ze świadczeniami na wypadek choroby.

6) Całkowitego pokrycia przez Zakłady ubezpieczeń społecznych wszystkich wydatków poniesionych przez Kasy Ubezpieczeń Społecznych przy leczeniu niezdolnych do zarobkowania.

7) Udziału Zakładów Ub. Społ. w wydatkach administracyjnych Kas Ubezpieczeń Społecznych.

8) Obniżenia wieku, uprawniającego do renty z powodu starości.

9) Podwyższenia świadczeń dla sierot w ubezpieczeniu wypadkowym.

10) Przyznania dodatków rodzinnych dla pobierających renty a niezdolnych do pracy powyżej 50 proc.

**PRZED WYBORAMI DO WARSZAWSKIEJ
RADY MIEJSKIEJ**

Chociaż postanowienie Rządu co do rozwiązania warszawskiej Rady Miejskiej i zarządzenia nowych wyborów nie zostało dotąd powzięte ostatecznie, — w szerokich kołach ludności stolicy czynione już są pierwsze przygotowania przedwyborcze.

Pomiędzy innymi powstają „Demokratyczny Blok Wyborczy”, skupiający niektóre związki inteligencji pracu-

jającej, Str. Pracy, P. O. W., zwolenników „Głosu Prawdy” i t. d. Program samorządowy „Blok” jest w opracowaniu.

Z drugiej strony przygotowania do wyborów ze strony P. P. S. są w pełnym biegu. Liczne koła pracownicze stają na gruncie słusznej zasady zupełnej solidarności klasy robotniczej i pracowników umysłowych.

**KONFERENCJA SOCJALISTYCZNYCH PARTJI
MNIJSZOSCI NARODOWYCH W POLSCE**

W niedzielę ubiegłą odbyła się w Warszawie konferencja informacyjna, w której wzięli udział przedstawiciele: Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy, Bundu, Poalej-Sjonu prawicy, Poalej-Sjonu lewicy, Ukraińskiego Związku Włościańsko-Robotniczego („Siel-Rob.”) i Białoruskiego Związku Włościańskiego (t. zw. grupa pos. Jeremicza). Konferencja miała na celu zbliżenie się grup wymienionych i wstępnie niejako omówienie zamiarów i planów każdej z nich wobec zbliżającej się kampanii wyborczej.

Na konferencji zaznaczono wyraźnie,

że nie jest ona w żadnym stopniu skierowana przeciwko P. P. S. I my ze swojej strony uznajemy bez zastrzeżeń prawo socjalistów mniejszości narodowych komunikowania się pomiędzy sobą, względnie z tymi czy innymi odłamami opinii demokratycznej.

Podczas konferencji pos. Jeremicz określił wyraźnie Białoruski Związek Włościański, jako grupę socjalistyczną (widocznie w sensie S. R. rosyjskich).

O ile wiemy, konferencja wywołała zaniepokojenie wśród nacjonalistów niemieckich i ukraińskich a także wśród sjonistów.

**PRZED MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĄ
EKONOMICZNĄ**

Do składu Delegacji Polskiej na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną wchodzi tow. Herman Diamand,

który będzie wyrażał poglądy P. P. S. i klasowego ruchu zawodowego.

P. BARTEL I STR. PRACY

Uważamy za swój obowiązek stwierdzić, na podstawie wiadomości z pewnych źródeł, że p. wice-premier Bartel od chwili objęcia stanowiska w Rządzie żadnej roli kierowniczej w Stronnictwie Pracy nie odgrywa a tymbardziej nie wywiera nacisku na urzędników pań-

stwowych, by do Str. Pracy wstępował. Jeżeli tedy nazwisko p. Bartla bywa przy odpowiedniej propagandzie używane, dzieje się to bez wiedzy p. wice-premiera i bez upoważnienia z jego strony.

C. K. W.

Wczoraj odbyło się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie pod przewodnictwem tow. N. Barlickiego posiedzenie C. K. W. P. P. S. Obecni byli tow. tow. Czapiński, Daszyński, Jaworowski, Niedziałkowski, Pużak, Zaremba, Żuławski.

C. K. W. zatwierdził tekst odezwy pierwszomajowej, przedstawiony przez tow. Daszyńskiego. C. K. W. zatwierdził następnie szereg bieżących spraw organizacyjnych oraz powziął uchwałę, w sprawie ustawy ubezpieczeniowej.

**KONFERENCJA
WARSZAWSKA**

W sobotę dnia 9-go kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz. w sali O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), rozpoczynają się obrady OKRĘGOWEJ KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ. Porządek obrad następujący: 1) Sprawozdanie kasowe, 2) Sprawozdanie organizacyjne, 3) Wybory do W. O. K. R.-u, 4) Komisji Rewizyjnej, 5) Sądu Partijnego, 6) 1-szy maj, 7) Referat polityczny, 8) Wolne wnioski. Delegaci winni przybyć o godz. 5 m. 30 celem załatwienia wstępnych formalności.
O.K. R. P. P. S. — Warszawa.

ZBLISKA I ZDALEKA

PESTALOZZI.

Świat cały i Polska także obchodzi w tym roku setną rocznicę śmierci wielkiego pedagoga, Szwajcara z urodzenia, Jana Henryka Pestalozziego (1746—1827). Niema wykształconego, jako tako, człowieka, któryby nie znał tego nazwiska, niema nauczyciela, któryby nie czcił tego nazwiska, niema pedagoga, któryby o nauczaniu pisał, a nie wielbił Pestalozziego. Obok Russa jest to wielki pedagog-reformator, który położył nowe podwaliny pod sprawę nauczania szkolnego. Zerwał z dawną rutyną, z uczeniem się na pamięć słów bez wnikania w treść. Jezuici zabijali w uczniach wszelką samodzielność myślenia i uczucia, wszelki indywidualizm, wszelką odruchowość młodzieńczości. Pestalozzi chciał w dziecku widzieć człowieka, przyszedł do człowieka, którego zasadnicze elementy mieszczą się już w dziecku. Rzeczą nauczyciela - wychowawcy jest zasadnicze cechy indywidualności wydobyć, stworzyć atmosferę, w którejby indywidualność małego człowieka rozwijać się mogła dodatkowo i przygotowywała pełny rozkwit najlepszych tylko cech w człowieku pełnym i dojrzałym. W bezdusznej izbie bakałarza Pestalozzi wybił okno na jasność. Sam był dzieckiem czasu, w którym dojrzewała Wielka Rewolucja francuska. Jego pedagogika jest też dzieckiem tego dziejowego przełomu. Rewolucja wyzwoliła człowieka, Pestalozzi chciał wyzwoić duszę dziecka z krepujących ją więzów rytuału szkolnego, formalistki średniowiecznej, Alwara i t. p. chińszczyzny.

Głęboko uczuciowy, głęboko też uczuciwy, szczerzy i serdeczny z urodzenia — odnosił się z szacunkiem do dziecka, mówiono, że stworzył majestat dziecka. Z upodobaniem siedł między dziećmi ubogich rodziców, uważając, że tam kryją się największe skarby uczuciowości i talentów.

Z testamentu Pestalozziego, spisane przez biografa jego Morfa wyjmujemy następujące nakazy pedagogiczne:

- 1) indywidualność dziecka musi być święta dla wychowawcy;
- 2) nie zdobyć wiadomości jest głównym celem nauczania, ale rozwój i pomnożenie sił duchowych;
- 3) stosunek wychowawcy i wychowanka, a zwłaszcza karność szkolna, polegać winna na miłości;
- 4) nauka właściwa musi być podporządkowana wyższemu celowi — wychowania.

Nakazy te pozostały i dziś jeszcze do spełnienia. I dziś jeszcze bakałarz wkuwa, a nie pomaga naturalnemu rozwojowi talentów dziecka. I dziś jeszcze bakałarz wkuwa, a nie wychowuje. I dziś jeszcze dyscyplina szkolna, oparta jest na wszystkim, niekiedy nawet na... dyscyplinie, jeno nie na miłości. Dziś jeszcze wychowanie najmniejsza gra rolę w systemie szkolnym. Powinno zaś grać największą. Powinno budować, organizować człowieka, powinno — tworzyć, budować obywatela. Pestalozzi narodził w Komisji Edukacji Narodowej, narodził przedwzrost-

SKĄD CZERPIĄ ZAPOMOGI PISMA CHADECKIE?

Katowice, 2 kwietnia.

P. Wojciech Korfany nie jest — jakby się zdawać mogło — ciasnym „patriotą” śląskim, który tam tylko załatwia swoje interesy z kapitalistami, a na szkodę dochodów Skarbu Państwa. P. Korfany związany jest jako jeden z szefów chadecji wielu węzłami z Warszawą. Sprawa zatajenia dochodów od kapitałów włożonych w wydawnictwo „Polonii” w Katowicach ma swoje echo i w Warszawie w Spółce Akc. „Zakłady Graficzne Drukarnia Polska”, związane z wydawnictwem chadeczkim „Rzeczypospolitej” i drukującej „ABC” brukowe.

W owej spółce akcyjnej naturalnie p. Korfany jest osobą ściśle związaną z jej finansami i podobnie jak w „Polonii” był dostawcą kapitału tak potrzebnego dla pisma, które powodzeniem wśród swoich nawet czytelników nie może się pochwalić. Jako że spółki akcyjne mają obowiązek ustawy publicznej składania rachunków nie dało się w spółce z ul. Szpitalnej ukryć, że na rachunku p. Korfany zapisano około 100.000 zł. jako procenty od dostarczonych z górą 2 milionów złotych kredytu, którego to dochodu z procentów p. Korfany widocznie z wrodzonej sobie skrom-

ności nie podał do zeznań podatkowych.

Gdy zaczęły się z tego powodu dochodzenia i groziła podobnie jak w sprawie „Polonii” katowickiej — wysoka bardzo kara podatkowa p. Korfany znów z wrodzoną mu widoczną szczerością zeznał, że owe miljonowe kredyty udzielone zostały przez „Berg und Hütten Verein” w Katowicach organizacji niemieckich baronów węglowych mających swe banki i organizacje finansowe, jak „Fiducia” i inne.

Jeżeli prawdą jest, że pieniądze na wydawanie chadeczkiego dziennika dają kapitaliści górnośląscy, to niezawodnie im należą się procenty od tych „wkładów” ale jakżeż w takim razie wygląda cała chadecja, „walcząca” rzekomo o interesy robotnicze, jeżeli pieniądze na tę „walkę” dostarczają ci, przeciw którym ma być ona prowadzona.

Dla nas jest jasne, że chadecje związki i dzienniki są finansowane przez kapitalistów, ale cyniczne zeznanie jednego z wodzów tej chadecji jest dowodem bardzo cennym i masy robotnicze powinny sobie to szczerze wyznaczyć zapamiętać, jako bijący w oczy przykład demagogii chadeczkich.

Obs.

NOWA USTAWA O ROZBUDOWIE MIAST NIEKORZYSTNIE ZAŁATWIA SPRAWĘ BUDOWY MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH

Niedawno donosiliśmy, że pomiędzy Min. Skarbu a Min. Spr. Wewnętrznych istnieje różnica zdań w sprawie ustawy o rozbudowie miast.

Min. Skarbu domaga się, by kredyty przedwzrostkiem były przyznane na dokończenie budynków już rozpoczętych, co uprzywilejowałoby wszelkie luksusowe lub spekulacyjne budowle. Natomiast Min. Spraw Wewnętrznych domagało się słusznie, by kredyty na dokończenie budynków były obracane tylko w ograniczonych rozmiarach, natomiast, by energicznie przystąpiono do akcji kredytowej na budowę takich jedno i dwu izbowych małych mieszkań. Obecnie jak się dowiadujemy, sprawa ta została przesądzona na niekorzyść poglądów Min. Spraw Wewnętrznych, co w sposób ujemny odbiło się na całej akcji budowlanej, uniemożliwiając budowę mieszkań robotniczych.

kim z wielkim rewolucjonistą Condorcet'em (Kondorsetem) — przeczuwał widzenie serca raczej, niż rozumem, że szkoła chowa dziecko na to, by było indywidualnością, człowiekiem w ogóle, a w stosunku do społeczeństwa, do której należy — obywatel! Nakaz jego i dotychczas nie jest jeszcze spełniony.

Chyląc czoła przed jego genjuszem — ślubujemy sobie dzisiaj, w setną rocznicę tego wielkiego Szwajcara, że nie spocznemy, aż wywalczymy w szkole polskiej trójmięsięcze obywatelskości i obywatelskości.

Henryk Bezmanski.

PRZYSZŁY DYREKTOR BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Na czoło kandydatów na stanowisko Dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, opróżnione na skutek dymisji p. Steczkowskiego, wysuwają się nazwiska pp. Zygm. Sochackiego, prof., dyr. fabryki „Parowóz”, b. min. skarbu Cz. Klarnera i Ossowskiego.

Ta ostatnia kandydatura wywołuje z różnych stron duże zastrzeżenia.

OSZCZERCZE BREDNIE

Wczorajsza „Rzeczpospolita” i „Gazeta Poranna” ogłosiły pod sensacyjnymi tytułami plotkę o rzekomym zwycięstwie komunistów i o klęsce P. P. S. w wyborach do Rady miejskiej w Piasecznie dn. 3 b. m. Sprawozdawcy tych pism wyszli z palca wiadomość, że „właściwa” P. P. S. nie uzyskała żadnego mandatu, a 5 mandatów otrzymała t. zw. lewica P. P. S.

Otóż w rzeczywistości w Piasecznie niema śladu „lewicy P. P. S.”, ani też komunistów, a natomiast pięć mandatów z listy Nr. 2 zdobyła w walce wyborczej miejscowa organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej, bijąc na łeb różnych warcholów, skupionych wokół wyrzucenia z partii za nadużycia partyjne dawnych niefortunnnych ojców miasta.

Nie dziwnym się irytacji, z powodu powołania wyborczego P. P. S., ale czy reporterzy z „Rzeczpospolitej” i „Gazety Porannej” wyobrażają sobie, że powołanie nasze zmniejszy się wskutek ich insynuacji?

Głupie i nieuczynne, ale może się skończyć niewesoło dla intrygantów, gdyż jak nam wiadomo nowo wybrani radni, towarzysze nasi zamierzają wystąpić przeciw oszczercom na drogę sądowną.

6 WIELKICH WIECÓW POLITYCZNYCH

I. W niedzielę, dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 11 rano w sali teatru „Odrodzonego” na Pradze odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY na temat: 1) 15 Maja, 2) Rozwiązanie Rady Miejskiej i nowe wybory, 3) Walka z drożyzną, 4) Utrzymanie wskaźnika drożyznianego do plac robotniczych. Przemawiać będą tow. poseł Rajmund JAWOROWSKI, Medard DOWNAROWICZ, Stanisława WOSZCZYŃSKA i Roman LEWACZ.

II. W sali kina „Oaza” Grójecka 56 na Ochocie, przemawiać będą tow. poseł Zofia PRAUSSOWA, Sofroniusz KOWALEW, Bolesław BERGER i St. GARLICKI.

III. W sali kina „Kordian”, Długa róg

Kilińskiego, przemawiać będą tow. tow. poseł Zygmunt GARDECKI, Edward ZAWADZKI, radna BUDZYŃSKA-TYLICKA i Edmund MORAWSKI.

IV. W sali kina „Miraż”, Czerniakowska 191, przemawiać będą tow. tow. ławnik Magistratu Adam SZCZYPIORSKI, Wacław PREISS, Edward DĄBROWSKI i Piotr DEWUDZKI.

V. W sali dzielnicy P. P. S., Wolska 44, przemawiać będą tow. tow. radny Tadeusz SZPOTANSKI, radny Marceł PIŁACKI, Antoni PODNIESIŃSKI i Stanisław CELEJEWSKI.

VI. W sali drewnianej, Puławska róg Grażyny, przemawiać będą tow. tow. Stefan SZULC, ławnik Antoni BARYKA, Stefan HAUPA i Józef WÓJCİK.

STRZELCY Z W. NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ

Jak się dowiadujemy, na niedzielnym Zjeździe Związku Strzeleckiego zostało ostatecznie wyjaśnione, że Związek Strzelecki, jako taki, do Związku Naprawy Rzeczypospolitej nie należy. Członkowie władz Związku Strzeleckiego,

go, wchodzący do składu „Egzekutyw” Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, czynią to w charakterze personalnym, osobistym, co nie angażuje w niczym organizacji strzeleckich. My — ze swej strony — możemy tylko powitać to wyjaśnienie.

JESZCZE O FAŁSZOWANIU OPINII PUBLICZNEJ

Pisaliśmy już o szczególnym, zaprawdę, sposobie organizowania „Ogólnopolskiego” zjazdu przedstawicieli komitetów rodzicielskich przy szkołach średnich — przez Tow. Nauczycieli Szkół Średnich.

Towarzystwo to, chcąc forsować rezolucję przeciwko wprowadzeniu jednolitej szkoły powszechnej — i przedstawić ją, jako rzekomą opinię zrzeszeń rodzicielskich, zaprasza na Zjazd za pośrednictwem zarządu zjeźd. zrzeszeń rodzicielskich, tylko wybranych przez siebie delegatów — i to w najzupełniejszej tajemnicy!!!

Wpadło nam w ręce takie poufne „zaproszenie” na zjazd, podpisane przez J. Bzowskiego i K. Falkowskiego. Zaprośzenie to kończy się słowami: „Jednocześnie prosimy o pewną dyskrecję narazie w stosunku do osób niepowołanych i o przysłanie odpowiedzi w liście zamkniętym”.

Metody Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i zarządu Zjed. Zrzeszeń rodzicielskich — mówią same za siebie. My, prowadząc akcję za wprowadzeniem jednolitej szkoły powszechnej — stawiamy sprawę jasno i otwarcie, nie potrzebujemy „poufnych” zjazdów i fałszowanych rezolucji. Natomiast panowie ci, zwalczając ideę szkoły demokratycznej — uciekać się muszą aż do takich, pożałowania godnych metod!

ZNOWU LICZNIKI

Ajencja B. I. P. donosi:

Rachunki telefoniczne na kwiecień nie są dotąd rozesłane, albowiem w ciągu najbliższych 2 — 3 dni sprawa opłat telefonicznych ma być ostatecznie zdecydowana i uzgodniona między wiceprez. Bartlem i min. Miedzińskim, na podstawie specjalnie przeprowadzonych badań przez jednego z wyższych urzędników Rady ministrów. W poprzednim projekcie mają być dokonane duże zmiany na rzecz abonentów.

NARADY KOMISJI RZECZOZNAWCÓW przy Sekcji dla spraw mniejszości narodowych

Po dłuższej przerwie obradowała onegdaj i wczoraj komisja rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych. Po ustąpieniu z komisji tej tow. Hołowski, o czym komisja wczoraj dopiero została powiadomiona, w skład jej wchodzi tylko Min. tow. Leon Wasilewski i p. Loewenherz.

W pierwszym dniu narad komisja zajmowała się sprawą odpoczynku niedzielnego. Jak wiadomo, żydowskie organizacje handlowe od dłuższego czasu prowadzą kampanję przeciwko zakazowi handlu w niedzielę i w święta katolickie. Żydzi uważają się za pokrzywdzonych, ponieważ poza swoim świętem w sobotę zmuszeni są zgodzić z obowiązującymi przepisami świętować także w niedzielę oraz we wszystkie święta katolickie. Te podwójne święta odbijają się pono ujemnie na ekonomicznym położeniu kupiectwa żydowskiego. W licznych memorjach przedłożonych Rządowi organizacje żydowskie domagają się przedłużenia godzin handlu w soboty oraz zezwolenia na kilkugodzinny handel w dni niedzielne.

Od siebie musimy zaznaczyć, że zgoda Rządu na żądania kupców żydowskich byłaby wyłomem w prawodawstwie socjalnym, gdyż niewątpliwie za kupcami żydowskimi poszliby kupcy chrześcijańscy, którzy zmuszaliby swych pracowników do dłuższej pracy w soboty oraz do pracy w dni świąteczne.

Ta właśnie sprawa jest obecnie przedmiotem rozważań komisji rzeczoznawców, która na dzień dzisiejszy zaprosiła na naradę przedstawicieli żydowskich organizacji kupieckich oraz żydowskich związków zawodowych, w osobach tow. tow. W. Altera (Bund) i Lewa (Poale-Sjon).

W ciągu dnia wczorajszego komisja naradzała się nad sprawami szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego, przyczem wysłuchała sprawozdań przedstawicieli Min. Oświaty o stanie tego szkolnictwa w chwili obecnej.

PRZEGLĄD SPRAW ROBOTNICZYCH

SĄDY PRACY W NIEMCZECH.

Parlament niemiecki uchwalił w grudniu 1926 r. ustawę o sądach pracy, która ma wejść w życie 1 lipca r. b. Obudzić ona powinna u nas tem większe zainteresowanie, iż polskie Min. Pracy przygotowało również projekt ustawy o sądach pracy i zasięga obecnie opinii kół zainteresowanych i rzeczoznawców. Do kompetencji niemieckich sądów pracy należą spory cywilne, wynikające ze stosunków pracy, lub nauki, zarówno opartych na umowie zbiorowej jak i indywidualnej. Mogą spory te dotyczyć kwestii samego istnienia, czy nie istnienia umowy pracy indywidualnej lub zbiorowej, w wypadkach zaś umowy zbiorowej mogą być również rozpatrywane spory, dotyczące środków walki pracy z kapitałem i swobody zrzeszania się. Nadto kompetencji sądów pracy podlega szereg spraw, dotyczących rad zakładowych.

Działalność sądów pracy rozciąga się na wszystkich robotników i pracowników umysłowych, oraz uczniów, jak również na chałupników. Wyłączone są osoby, których stosunek pracy ma charakter prawnopubliczny, oraz osoby wchodzące w skład wojska i marynarki.

Sądy pracy mają zastąpić w rozstrzygnięciu sporów, dotyczących pracy, dotychczasowe różnorodne instytucje, jak sądy przemysłowe, handlowe, izby rozjemcze. Ma ich być około 800 i utwo-

żone będą według 3 instancji z sądem pracy Rzeszy u szczytu (Reichsarbeitsgericht). Składać się mają zawsze z sędziów, mianowanych przeważnie z spośród sędziów fachowych, a obeznanego z zagadnieniami pracy, oraz z ławników, powołanych w równej liczbie z spośród pracodawców i pracowników. Powołują ławników władze, do kompetencji których należą sprawy społeczne (do Sądu Najw. Minister. Pracy) w porozumieniu z władzami sądowymi z list przedstawionych przez organizacje zawodowe pracodawców i pracowników. W sądach tworzą się osobne izby, w skład każdej wchodzi sędzia fachowy i równa ilość ławników, pracodawców i pracowników. Przewidziane są osobne izby dla pracowników umysłowych, mogą zaś być tworzone również dla poszczególnych gałęzi pracy. Ustawa zawiera przepisy, których celem jest przyśpieszenie i uproszczenie procedury. Spory, dotyczące kwoty nie wyższej, niż 300 mk., załatwiane są ostatecznie w sądach I-ej instancji. Wobec sądów 1-ej instancji nie mogą występować adwokaci, mogą natomiast występować członkowie, lub funkcjonariusze organizacji zawodowych, upoważnieni do reprezentacji. W sądach wyższych instancji w imieniu stron muszą występować adwokaci, zamiast nich jednak w sądach 2-ej instancji mogą występować członkowie, lub funkcjonariusze organizacji zawodowych pracodawców i pracowni-

ków, upoważnieni do tego, na mocy statutu lub specjalnego pełnomocnictwa.

Ustawa grozi karą pieniężną tym pracodawcom, którzy zastosują jakieś represje do pracowników za ich działalność w charakterze ławników w sądach pracy. Pracodawcy i pracownicy, zawnie rajacy między sobą umowę zbiorową, mogą w niej postanowić utworzenie sądu rozjemczego dla sporów cywilnych, wynikających na tle tej umowy. Wówczas sąd taki zastępuje sądy pracy, a orzeczenia jego mają tą samą moc, co wyroki tych ostatnich. Ustawa wymaga aby w składzie takiego sądu była równa ilość pracodawców i pracowników.

WALKA O 8-GODZINNY DZIEŃ PRACY W NIEMCZECH.

Czas pracy w Niemczech jest dotychczas regulowany na podstawie prowizorycznego rozporządzenia z 21.XII—1923 roku. Przyjęto w nim, co prawda, jako zasadę normy konwencji Waszyngtońskiej: 8 godzin dziennie i 48 godzin tygodniowo, ale dopuszczono bardzo liczne wyjątki i odchylenia. Pozwolono na przedłużanie czasu pracy na podstawie umów zbiorowych, co doprowadziło w niektórych gałęziach przemysłu do 9 i 10 godz. dnia pracy. Najbardziej atakowanym przez organizacje robotnicze stał się przepis, że karze nie podlega pracodawca, który toleruje, lub akceptuje, że jego robotnicy spełniają dobrowolnie pracę nadliczbową, jeśli pracodawca jest uzasadniony przez specjalne okoliczności i nie ma charakteru stałego, jeśli pracodawca nie skorzystał z

nieświadomości robotnika, lub też z tego, że robotnik znajduje się w trudnych warunkach, lub też jeśli przedłużenie czasu pracy nie pociąga za sobą w sposób oczywisty ryzyka dla zdrowia.

Przepis ten otworzył niezmiernie szerokie pole dla przedłużania czasu pracy. To też postulaty robotnicze domagają się przedwzrostkiem uchylenia tego postanowienia. Kwestje czasu pracy objęte zostały przez projekt ustawy o ochronie pracy przedstawiony w grudniu 1926 r. Radzie Państwa i Radzie Gospodarczej. Projekt ten, regulujący ochronę życia i zdrowia pracowników, kwestje związane z pracą kobiet i młodocianych odpoczynek niedzielny, godziny zamykania i otwierania sklepów, organizację inspekcji pracy, opiera się co do norm czasu pracy na konwencji Waszyngtońskiej i uchyla niektóre najbardziej szkodliwe przepisy rozporządzenia z 1923 r. I ten jednak projekt pozwala na tak liczne wyjątki i odchylenia, iż co do wielu postanowień spotkać się musi z opozycją kół pracowniczych. Ponieważ jednak ostateczne jego uchwalenie nie nastąpi rychło, a obowiązujące przepisy doprowadziły do stosowania w ogromnej ilości godzin nadliczbowych, przeto organizacje pracownicze od szeregu miesięcy prowadzą energiczną akcję, domagając się niezwłocznego wydania ustawy, przywracającej faktycznie 8 godz. dzień pracy.

Takie żądanie zawierała odezwa, wydana w październiku r. ub. przez związki zawodowe robotnicze wszystkich odci-

ęć, nie wyłączając t. zw. „chrześci-

jańskich”, oraz związki pracowników umysłowych.

W ostatnich miesiącach rząd i stronnictwa prawicowe koalicji rządowej zajęły się przygotowaniem ustawy tymczasowej o czasie pracy. Projekt taki niedawno został podany do wiadomości publicznej i wywołał burzę protestów w kółkach robotniczych. Od akcji protestacyjnej odłączyły się tylko związki „chrześcijańskie”, które projekt wzięły w obronę. Istotnie projekt tylko w bardzo nieznaczny sposób naprawia złe strony rozporządzenia z 1923 r., nie usuwa nawet najbardziej ze strony robotniczej atakowanego postanowienia, o którym wspominaliśmy powyżej. Czyni on w dalszym ciągu możliwym przedłużanie czasu pracy do 10 godzin dziennie nawet bez specjalnych zezwoleń, a przewiduje liczne, i w sposób ogólnikowy określone wypadki, kiedy mogą być dozwolone normy dłuższe nawet, niż 10 godz. dziennie. Projekt nakazuje za godziny nadliczbowe dopłatę 25 proc. ale znów obok tego przewiduje liczne wyjątki, kiedy ta dopłata może nie obowiązować.

W wydanej przed kilku dniami odezwie związki zawodowe zapowiedziały, iż projekt ten będą zwalczały wszelkimi środkami. Przebieg i wyniki tej walki w najwyższym stopniu obchodzą proletariatu całego świata.

Walka o 8-godzinny dzień pracy, tocząca się w innych krajach, w ścisłym pozostaje związku ze stanem tej sprawy w Niemczech.

Bronisław Ziemięcki.

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

SOCJALIŚCI PORTUGALSCY WOBEC OSTATNIEJ REWOLUCJI

W organie centralnym socjalistów hiszpańskich „El socialista” ukazał się w drugiej połowie marca artykuł w formie korespondencji z Lizbony, z którego dowiadujemy się o stanowisku socjalistów portugalskich wobec ostatniego powstania.

Otóż socjaliści uchwalili nie brać udziału w tem powstaniu, wychodząc z założeń następujących: dyktatura wojskowa, przeciwko której było wymierzone powstanie, dawała się srodze we znaki całej ludności, pozbawionej wpływu na bieg życia politycznego w kraju. Ale klasa robotnicza nie mogła o własnych siłach obalić dyktatury, z drugiej zaś strony nie chciała też sprzymierzać się z partiami burżuaznymi, wiedząc z doświadczenia, że ilekroć partje te przy pomocy robotników zdobywały władzę, zawsze zdradzały ich w haniebny sposób. W parlamencie, w radach miejskich t. zw. konstytucyjne partje burżuazne zwalczały socjalistów bez wytchnienia, nie gardząc poparciem anarchistów, mających wpływ w związkach zawodowych.

Socjaliści postanowili tedy, po zwycięstwie dyktatury, iść śladem socjalistów hiszpańskich, wyzyskać wszelkie możliwości w celach wzmocnienia organizacji, opanowania związków zawodowych i spółdzielczych. Udało się to w dużym stopniu. W ciągu ostatnich 6 miesięcy, poprzedzających powstanie, udało się socjalistom zdobyć szereg ważnych posterunków w związkach zawodowych i wyprzeć z nich anarchistów; socjaliści tworzyli najsilniejszą grupę w związku spółdzielni i większość jego zarządu.

Ale akcja przygotowawcza powstania przeciwko dyktaturze porwała za sobą również pewne jednostki z obozu socjalistycznego, zwłaszcza, że atmosfera polityczna zgęszczała się coraz bardziej i w powietrzu unosiło się już niebezpieczeństwo zamachu monarchistycznego. Wylamując się z pod uchwytu partyjnej jednostki te wzięły na własną rękę udział w powstaniu, kiedy zaś powstanie zgnieciono, pospyły się represje na całą partję socjalistyczną, która teraz musi z trudem odbudowywać swe dawne placówki.

PRZEŚLADOWANIA SOCJALISTÓW W RUMUNJI

Sojusz z Włochami Mussoliniego zachęca Rząd i władze rumuńskie do nadsładowania metod faszystowskich i prześladowania socjalistów. Najwięcej odczuwają to socjaliści ukraińscy. Od sześciu miesięcy znajduje się w więzieniu 4 socjalistów ukraińskich — w tem 3 kandydatów do parlamentu — pod zarzutem zdrady stanu. A zbrodnia ich polega na tem, że wydawali gazetę socjalistyczną w języku ukraińskim i zbierali podpisy pod petycją, domagającą się od ministra oświaty nauczania dzieci ukraińskich w ich języku ojczystym i otwarcia szkół ukraińskich. Ale Rząd rumuński stoi na stanowisku, że w Rumunii nie ma Ukraińców, lecz są tylko ukraińzowani Rumuni.

Jako protest przeciwko uwięzieniu i złemu traktowaniu, więźniowie ukraińscy rozpoczęli 9 marca głódówkę.

Również literatura socjalistyczna jest przedmiotem gorliwej „opieki” ze strony władz rumuńskich. Wskutek doniesienia agenta Willnera, skazanego w swoim czasie za szpiegostwo, zarządzo-

W OBLICZU WYBORÓW DO RADY MIASTA WARSZAWY

WYWIAD „ROBOTNIKA” Z TOW. A. SZCZUPIORSKIM, ŁAWNIKIEM WARSZAWY Z KLUBU P. P. S.

W związku z nadchodzącymi wyborami do Rady miasta Warszawy tow. Szczupiorski, ławnik magistratu z klubu PPS., udzielił nam wywiadu, w którym odpowiedział na poniższe nasze pytania.

— Jak się przedstawia sprawa rozwiązania Rady Miejskiej? — zapytujemy tow. Szczupiorskiego.

— Już oddawna — odpowiada nam tow. Szczupiorski — pojawiają się w prasie pogłoski na temat rozwiązania Rady miasta Warszawy. Dotychczas jednak rząd oficjalnie nie wypowiedział się w tej sprawie. Faktem jest, że zarówno Rada Miejska, jak i Magistrat pracuje pod wrażeniem rozwiązania Rady dekretem prezydenta. Niema absolutnie żadnych powodów do tego, aby ów stan rzeczy przedłużać. Naodwrot dzisiaj Rada Miejska faktycznie już się przeżyła, istnieje bowiem od roku 1919 i lista zastępców została wyczerpana i nawet ustawowo dopuszczalny brak 10 proc. ogólnej liczby radnych został przekroczony. Faktycznie więc, zgodnie z art. 15 dekretu o samorządzie, winny być zarządzane wybory uzupełniające. Zarządzanie wyborów uzupełniających jest niewskazane.

Praca w komisjach Rady oraz w samej Radzie odbywa się ospale, bez zainteresowania, a niejednokrotnie przy braku quorum. Poza temi przyczynami Rada Miejska winna być rozwiązana i ze względu na swój stosunek do najżywniejszych potrzeb stolicy. Wystarczy zaznaczyć, że nawet niektóre wnioski Magistratu, który przecież w przeważającej większości składa się z ludzi prawicy (na ogólną liczbę 16 członków Magistratu PPS. liczy 3) są przez prawicową większość Rady miejskiej uważane za zbyt radykalne. Wskazemy na kilka faktów. Mechaniczna piekarnia miejska, tak konieczna dla szerokiej mas mieszkańców Warszawy, mimo nacisku ze strony klubu PPS., jest przez Radę Miejską sabotowana. To samo dotyczy centralnej mleczarni miejskiej, dla której to sprawy w komisji finansowo-budżetowej, nie można było nawet znaleźć referenta. Sprawa mechanicznego oczyszczania miasta od kilku lat jest przez przedstawicieli kamieniczników udaremniwana. Większość Rady Miejskiej troskliwie opiekowała się właścicielami nieruchomości. Z tych względów obniżyła, zresztą wbrew wnioskowi Magistratu, podatek od nieruchomości. Tak samo, od dłuższego

no rewizję w bibliotece publicznej stowarzyszenia socjalistycznego „Jutrzenka” i skonfiskowano dzieła Marxa, Engelsa, broszury Bernsteina, Crispiana i t. p., oraz utwory literackie.

WYBORY W NORTH-SOUTHWARK.

Przystąpienie do angielskiej Partji Pracy członków obu partji burżuazyjnych było w ostatnich latach zjawiskiem b. częstym i znamionem. Jakby dla „odwetu” zdarzył się niedawno wypadek, że członek Partji Pracy został konserwatystą. Jest nim dr. Haden Guest, dłu-

tym dramacie realistycznych studjów z życia — wskutek tego raz po raz uderza nas to, co w literackim języku nazywa się „papierowością” lub szablonem. Pewien osiągnięty już dawniej rekord w takich sztukach przecież obowiązuje: otóż popularne utwory Krumłowskiego czy Turskiego, choć niższe poziomem literackim, mają więcej żywej obserwacji i wycucia środowiska. Najlepiej udało się typ robotnicy, w której pod wpływem nędzy odzyskują się instynkty kokocie, która jednak mimo to, pamięta o mężu. Najbarwniejszą jest scena wyplaty w fabryce.

Gorzej jest z dramatycznością. Przez trzy akty mamy same obrazki nędzy i raz na odmiannę hulanki, ale nie zawiązuje się żaden węzeł. Wreszcie w ostatnim ów pobożny robotnik modli się pod figurą, żeby jego śmierć przyczyniła się do jakiejś zmiany na lepsze. Rzeczywiście modlitwa zostaje wysłuchana, gdyż na widok trupa owa skokociąła robotnica, żona zmarłego, przysięga zostać porządną kobietą i jać się pracy, a fabrykant rozkazuje otworzyć napowrót fabrykę. To jest dosyć naiwne, ale jeszcze naiwniejsze jest traktowanie postaci fabrykanta i obszarnika. Obydwał się to czarne charaktery, zachowujące się z prostactwem cynizmem. Fabrykant oznajmia robotnikom brutalnie: zamykam fabrykę, bo mi nie przynosi dywidend, — nie bawiąc się nawet w wykryty ekonomiczne, jakgdyby, chciał ich

KRONIKA POLITYCZNA

NARADA NA ZAMKU.

Wczoraj wieczorem odbyła się na Zamku pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej konferencja, w której wzięli udział prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski, wicepremier prof. Bartel, minister skarbu Czechowicz i minister spraw zagranicznych Zaleski.

Tematem narady były propozycje pożyczkowe przywiezione przez pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ.

Jak już donosiliśmy w „Robotniku” na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej ma być zgłoszony przez Min. Spraw Wewn. gen. Składkowskiego wniosek w sprawie rozwiązania Warszawskiej Rady Miejskiej.

Wczoraj rozeszły się pogłoski, że wicepremier Bartel jest przeciwny rozwiązaniu Rady.

PROF. WITTIG U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji prof. Edwarda Wittiga, powołanego, jak wiadomo, niedawno na członka-korespondenta Instytutu Francuskiego. Zwyczajem praktykowanym we wszystkich państwach jest, że nowo mianowany członek Akademii przedstawia się głowie swojego państwa. Inicjatywa prof. Wittiga wprowadza ten zwyczaj również i u nas.

DELEGACJA WARSZ. SPÓŁDZ. BUDOWLANEJ U MINISTRA SKARBU.

P. min. Skarbu przyjął w dniu wczorajszym na posłuchaniu posła włoskiego Maioniego wraz z radcą handlowym Menotti Corvi. senatora Truskiera z delegacji Związku Spółdzielni Żydowskich, p. Berloniego i Zaborowskiego, jako przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża, wreszcie tow. sen. Siedleckiego i tow. posła Gardeckiego z delegacją Warszawskiej Spółdzielni Budowlanej.

LOSY KOMISJI OPINJODAWCZEJ PRACY.

Jak donosiliśmy już, przewodniczący Komisji Opiniodawczej Pracy, pos. tow. Ziemięcki złożył przewodnictwo tej komisji, przekazując wszystkie materiały wice-przewodniczącemu p. Simonowi. Jak się dowiadujemy, w piątek odbędzie się posiedzenie pozostałych członków Komisji, celem zastanowienia się nad jej losem.

ZMIANY W M. S. Z.

Były attache wojskowy poselstwa polskiego w Helsingforsie p. Konrad Libicki objął obecnie stanowisko naczelnika biura prasowego i propagandy w Min. Spraw Zagranicznych.

Dotychczasowy szef tego biura p. Minister Grabowski — jak wiadomo — mianowany posłem przy rządzie Brazylijskim, wyjeżdża w dniach najbliższych do Rio de Janeiro.

WYJASNIENIE.

Proszni jesteśmy o zaznaczenie, że podczas wczorajszej konferencji wice-premjera Bartla z przewodniczącymi komisji opiniodawczych p. Gustaw Simon występował w charakterze wiceprezesa komisji opiniodawczej pracy, a nie prezesa, jak było zaznaczone.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

siedzą lub leżą na stole), nie sprzegala akcji aktorów, tak że każdy grał niejako solo.

TEATR ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA: Ta, która zwycięża, komedia w 3-ach aktach.

Komedia łatwa, która się gra sama, o sławnej śpiewaczce della Robia, rozrzutnicy i kabotynce, która jednak ma t. zw. wielki gest. Jak się prawda serca dziwnie miesza z komedią serca, to sztuka ta dość dobrze pokazuje, niezupełnie zrozumiała to pani Ćwiklińska. Treścią sztuki jest walka o męża, który pod nieobecność śpiewaczki postanowił się rozwieść i wyszukał już sobie drugą żonę. Taka walka o „chłopa” zawsze ma powodzenie — w teatrze, od czasu klasycznej „Walki kobiet” Scribego. Zupełnie niepotrzebny i brutalny motywem jest, że rywalka śpiewaczki okazuje się w końcu zwykłą spekulanką na małżeństwo z człowiekiem bogatym — to tylko uszczupla tryumf della Robii. Pani Ćwiklińska główną rolę grała z temperamentem i bardzo się podobała publiczności. Najbardziej niesłychanie jest cały dwór towarzyszący artystce: lekarz, kucharz, sekretarka i t. d., — wszystko to (z wyjątkiem piesków i małpek) śpiewa, czubi się i lubi, robi dużo hałasu — zrobione to było udanie.

Aktorzy teatru Odrodzonego mówili swoje role dobrze, niektórzy (Daszewski, Ordeżanka) bardzo dobrze. Ale nie mieli dość gestykulacji i reżyserja była dość monotonna (w akcie II Karol wciąż

K. Irzykowski.

PRZEGLĄD PRASY

Gdzie pusto, a gdzie przepelnienie. — O. W. P. wymusza pieniądze. — Przesz przymat pożyczki amerykańskiej.

Zarzut „pustki ideowej”, uczyniony przez Dmowskiego pod adresem wszystkich, z wyjątkiem W. P., wziął bardzo do serca p. Stroński, ale reaguje nań w „Warszawiance” pełną żółcią i wtrąbą. Dmowski mówił o pustce ideowej nie tylko w Polsce, ale na całym świecie, p. Stroński zaś bierze w obronę Zachód, ale za to zgęszcza jeszcze ciemne barwy na obliczu Polski. „Stan duchowy wśród społeczeństwa polskiego budzi istotnie największą troskę” p. Strońskiego. Już w pierwszych latach niepodległości odczuwał on „jakiś ból i rozczarowanie wobec przepaści między porywami i oczekiwaniami w niewoli a rozpanoszeniem się wszelkiej marnoty i miernoty za własnego wódatrwa”. Ale znacznie gorzej jest z t. zw. sanacją. Nigdy bodaj nie poniewierano tak pojęciem wolności, prawa, sprawiedliwości, rycerskości, jak obecnie. W 19-wym wieku Polska miała samodzielną twórczość naukową i literacką i artystyczną, samodzielną myśl polityczną, m. i. w osobie Dmowskiego; mieliśmy swoiste walki narodowe od Kościuszki aż po 63-ci rok.

Teraz lot obniżył się. Teraz Dmowski nie jest już Dmowskim z 19-go stulecia, p. Stroński nie wspomina nawet o Komitecie Narodowym... Tak, raczej ma p. Stroński, pustka zięje od jego ludzi, że aż strach. Tylko niepotrzebnie rozkłada się „porywami i oczekiwaniami w niewoli”. Kiedy endecy porywali się w niewoli do Polski Niepodległej? Kiedy endecy mieli wysokie loty? Czy wówczas, gdy Dmowski chełpił się „przelewem krwi bratniej” w Łodzi, czy wtedy, kiedy p. Stroński zwywał do usunięcia zapory w osobie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej?

W przeciwieństwie do rozpaczliwej pustki, dławiącej endeków, sanatorów z „Głosu Prawdy” są pełni wigoru i zamasztyści, a przynajmniej udają takich. Dziennik ten nie czuje żadnej pustki dookoła, a na dowód, że niema pustki, polewuje się na samo życie i na książkę p. Starzyńskiego o wynikach gospodarki rządów pomajowych. I oto czytamy poemacik:

„Do maja złoty spada — od maja rośnie. Do maja oszczędności nikną — od maja się odradzają. Do maja wytwórczość maleje — od maja się wzmacnia. Do maja deficyt tryumfuje — od maja zostaje złamany. Do maja panika ogarnia wszystko, panika niszczy całe życie — w maju kryzys zaufania odwraca bieg życia.

Czy to jest pustka?”

Możnaby obraz uzupełnić: od maja drożyna wzrosła o tyle a tyle procent; nędza robotnika i pracownika pogłębiła się; kontrast między rozrzutnością klas posiadających a niedostatkiem ludzi pracy i niedoli bezrobotnych zaostrzył się i t. d. Ale nie psujmy autorowi błogiego nastroju, bo gotów wpaść w tę samą pustkę, co p. Stroński...

„Ekspres Poranny” i „Głos Prawdy” podają wiadomość (i odpis dokumentu) o wymuszeniu przez O. W. P. pieniędzy na cele tej organizacji endeckiej. Wzwanu do płacenia składkę towarzyszy groźba, że w osobnej księdze rejestruje się nazwiska Polaków, odmawiających dobrowolnych składek.

Tu charakter faszystowski O. W. P. demaskuje się w pełni i Rząd powinien wystąpić przeciwko podobnemu terroryzowaniu ludności.

Wobec pogłosek o pożyczce amerykańskiej dla Polski berlińska „Vossische Zeitung” doradza nacjonalistom zmianę frontu wobec Polski, a fakt ten notują z zadowoleniem „Nasz Przegląd” i „Kurier Polski”. B.

ZJAZD DELEGATÓW OKR. ZW. KAS CH. W WARSZAWIE

Dnia 4 b. m. odbył się w Warszawie II. Zjazd Delegatów Okr. Zw. Kas Chorych w Warszawie. Związek ten, obejmujący Kasy województwa warszawskiego, lubelskiego i białostockiego, ogółem 56 Kas, ma z górą 300.000 członków. Działalność Związku pod kierunkiem Zarządu rozpoczęła się dopiero przed rokiem. Mimo to Związek ten zdziałał stosunkowo dość dużo organizując systematyczną lustrację Kas Związkowych (niejednokrotnie po 4 razy), pomoc kredytową dla Kas i zakup środków aptecznych.

Zjazd, pod przewodnictwem tow. posła Jaworowskiego, omówił w poważnej dyskusji działalność Związku, zatwierdził jednogłośnie bilans za r. 1926 i prefinansarz budżetowy na rok 1927. Wybory do Zarządu dały rezultat następujący: P. P. S. — czterech członków Zarządu (tow. poseł Pragier, Szczupiorski, Pieczyrak, Meński i Muszyński) oraz 4 chadeków. Do kom. rew. został wybrany z ramienia P. P. S. tow. Niemczyk.

Poza porządkiem dziennym wygłosił tow. Krygier referat o projekcie rządowym nowej ustawy o ubezpieczeniu chorobowym i na wypadek bezrobocia.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

Teatr Odrodzony na Pradze: BEZROBOCIE, dramat współczesny w 4 aktach, 5 odsłonach, Anny Zahorskiej.

Po „Vox populi” Ulanowskiego mamy drugi dramat z życia robotniczego, tym razem prostszy, popularny. Temat: zamknięcie fabryki i wydalanie robotników, głód, wskutek którego jeden umiera, drugi podpada, a kobieta idzie na utrzymanie do bogacza. Jest jeszcze bezrobotny literat, któremu w końcu stary majster, dobry duch opiekuńczy fabryki, znajduje uczciwą pracę fizyczną. Autorka, znana poetka Savitri; zdaje się po raz pierwszy próbująca swych sił w zwykłym dramacie, lubuje się śnać bardziej w obfitości figur niż w istotnych zawikłaniach dramatycznych. Więc mamy postaci fabrykanta, polującego na dywidendy, obszarnika, który poluje na ładne robotnice w fabryce swojego przyjaciela, dyrektora fabryki — trochę kaznodziejskiego, robotnika pobożnego, robotnika zbożliwego, kasjera, który robi interesy na boki i t. d. Ze scenami w ubogim mieszkaniu robotniczym kontrastuje scena hulanki w apartamentach obszarnika. Wszystko to stanowi dobre widowisko, rozpoczęte pomyslowym obrazem rytmicznej pracy w fabryce. Szkoda jednak, że tak mało jest w

TELEGRAMY

PROBLEM ROZBROJENIA

GENEWA, 5. 4. (PAT). Zakończywszy z dniem wczorajszym pierwsze czytanie rozdziału przyszłej konwencji, dotyczącego ograniczenia zbrojeń powietrznych komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej przystąpiła dziś do rozważenia przepisów, traktujących o ograniczeniu zbrojeń morskich. W sprawie tej istnieje zasadnicza różnica

między tezami francuską i brytyjską. Ta ostatnia bierze pod uwagę jedynie ograniczenie liczby okrętów wojennych poszczególnych kategorii, nie poruszając sprawy ograniczenia liczby marynarzy. Natomiast projekt francuski przewiduje ograniczenie globalne tonażu oraz stanu liczebnego marynarki.

FRANCJA ROZBUDOWUJE FLOTĘ WOJENNA

Paryż, 5 kwietnia. (PAT.). Na dziesiątym posiedzeniu rady ministrów prezydent Doumergue podpisał projekt w sprawie upoważnienia rządu do zbudowania w czasie od 1 lipca

1927 r. do 30 czerwca 1928 r. okrętów, stanowiących drugą część programu budowy nowych jednostek floty.

DEMOKRACI NIEMIECCY PRZECIWKONKORDATOWI

Berlin, 5. 4. (PAT). W związku z trzecim czytaniem budżetu w Reichstagu frakcja demokratyczna Reichstagu przedłożyła wniosek, w którym wzywa rząd Rzeszy, aby nie zawierał konkordatu, ograniczającego swobodę w zakresie ustawodaw-

stwa kulturalno-politycznego, oraz obejmującego sprawy oświatowe. Frakcja domaga się, aby rząd wpłynął w tym kierunku również na rządy poszczególnych krajów związkowych.

NOWA PORAZKA ANGLI NA TERENIE CHIN PRÓBA SKOORDYNOWANIA AKCJI MOCARSTW ZAWIODŁA

London, 5. 4. (AW). Wysyłki rządu angielskiego o utworzenie jednolitego frontu Japonii, Stanów Zjednoczonych i Anglii przeciw rządowi kantońskiemu spełżyła na niczem. Ameryka i Japonia obawiają się z jednej strony by w ten sposób nie wciągnąć się wobec Anglii także i na przyszłość, z drugiej zaś nie chcą na-

rażać swoich interesów w Chinach. W każdym razie Stany Zjednoczone chcą się za wszelką cenę wstrzymać od jakiegokolwiek akcji zbrojnej w Chinach. Wobec tego najprawdopodobniej każde z mocarstw podniesie oddzielnie swoje zarzuty wobec rządu kantońskiego w sprawie wypadków w Nankinie.

OSTROŻNA TAKTYKA ST. ZJEDN.

Paryż, 5. 4. (PAT). „Chicago Tribune” donosi z Waszyngtonu, iż poseł amerykański w Pekinie przyłączy się do wystosowanego przez mocarstwa żądania udzielenia odszko-

dowań za wypadki w Nankinie, lecz nie podpisał ultimatum, które przedstawiciele innych mocarstw zamierzają wystosować do władz kantońskich.

GEN. FENG WSPÓŁDZIAŁA Z ARMIĄ KANTONU

London, 5. 4. (PAT). Z Szanghaju donoszą, że armia gen. Fenga, który pozostaje pod bezpośrednim wpły-

wem Czerwonej Armii, rozpoczęła akcję wojenną, zagrażającą Pekinowi od zachodu.

PAKT PRZYJAŹNI WŁOSKO-WĘGERSKIEJ

RZYM, 5. 4. (PAT). Agencja Stefaniego komunikuje: Dziś w pałacu Chigi nastąpiło podpisanie włosko-węgierskiego traktatu przyjaźni oraz pojednawczo-rozjemczego. Aktu tego dokonali Mussolini i hr. Bethlen. Podpisane zostały nadto dokumenty, zatwierdzające wnioski rzeczoznawców włoskich i węgierskich, dotyczące ułatwień dla węgierskiej komunikacji towarowej w porcie Fiume. Nad sprawą tych ułatwień rzeczoznawcy podejmą prace w czasie najbliższym.

BIAŁOGRÓD, 5. 4. (PAT). Stosownie do postanowień paktu przyjaźni, istniejącego między Włochami a Jugosławiją rząd włoski zawiadomił gabinet jugosłowiański, że dzisiaj zostanie podpisany w Rzymie pakt przyjaźni między Włochami a Węgrami. W doniesieniu rządu włoskiego zaznaczono, że nowy pakt przyjaźni nie jest zwrócony przeciwko nikomu, oraz, że jest zawarty w duchu paktu Ligi Narodów.

MOŻLIWOŚĆ POWIKŁAŃ POLITYCZNYCH W RUMUNJI

KRÓL FERDYNAND BEZNADEJNIE CHORY—SPRAWA NASTĘPSTWA TRONU

Wiedeń, 5. 4. (AW). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Bukaresztu, że stan zdrowia króla rumuńskiego jest beznadziejny. Od 24 godzin

znajduje się on w agonii i nie przyjmuje pożywienia. Noc spędził bez przytomności.

GEN. AVERESCU GOTUJE SIĘ DO OBJĘCIA DYKTATURY

Paryż, 5. 4. (AW). Premier gen. Averescu przygotowuje zamach stanu w razie zgonu króla Ferdynanda. Gen. Averescu miał skoncentrować w Bukareszcie kilka oddanych mu brygad kawalerii podczas gdy niepewne pułki piechoty i kawalerii zostały przeniesione z Bukaresztu na

provincję. Jednego ze swoich przyjaciół mianował Averescu gubernatorem Besarabii, zaś drugiemu poruczył kierownictwo administracji kolejowej, tak że obecnie najważniejsze posterunki znajdują się w rękach zwolenników premiera Averescu.

KSIĄŻE KAROL WRACA DO RUMUNJI

BELGRAD 5. 4. (AW). Książę Karol, według otrzymanych tu wiadomości, zawieszony został przez swych zwolenni-

ków do Rumunii. Ks. Karol ma przybyć do Bukaresztu w ciągu 2 dni najbliższych.

HISPANSKIE TRUDNOŚCI W MAROKKU

MADRYT, 5. 4. (AW). Mimo zapewnień dowództwa wojsk hiszpańskich w Marokku powstania riffenów w strefie hiszpańskiej nie udało się dotąd stłumić. Wojska hiszpańskie wzmocnione posiłkami prowadzą zacietę walki w południowej części strefy. W obawie przed przetruciem się powstania do strefy

francuskiej, okupacyjne wojska francuskie obsadziły opróżnioną niedawno część swojej strefy, zajmując linię odcległą o 2 km. od granicy demarkacyjnej, francusko-hiszpańskiej. Sztab francuski wszczął rokowania z hiszpańskim o przesunięcie istniejącej obecnie linii demarkacyjnej w kierunku zachodnim.

WYBORY PREZYDENTA ŁOTWY NIE DAŁY REZULTATÓW

RYGA, 5. 4. (PAT). Podczas wyborów na prezydenta republiki, które rozpoczęły się o godz. 5-tej po poł., walka rozegrała się pomiędzy 2 kandydatami: Kwiesisem, wysłanym przez związek włościański, i centrowcem Juroszewskiem. Odbyły się trzy głosowania: w pierwszym głosowaniu Kwiesis otrzymał 43 głosy, Juroszewskis 41, białych kartek było 10. W drugim głosowaniu

Kwiesis otrzymał 45 głosów, Juroszewskis 41, wstrzymało się od głosowania 9 posłów. W trzecim głosowaniu Kwiesis otrzymał 45 głosów, wstrzymało się od głosowania 51 posłów. Kandydatura Juroszewskisa, która była zwalczana przez mniejszość narodową, odpadła. Usłateczne wybory odbędą się we czwartek.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

AFERZYSTA POBOROWY SKAZANY NA 2 LATA I 6 MIESIĘCY WIEZIENIA.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał Arona Feinmessera za uchylanie się od służby wojskowej i fałszowanie dokumentów wojskowych na 2 lata i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Nowo-Swięciany

PRZECIWKO ZAMACHOWI NA ORDYNACJĘ WYBORCZĄ.

W niedzielę dnia 27 marca r. b. odbył się tu wiec zwołany przez miejscowy Komitet PPS, na którym, z ramienia Wileńskiego OKR. przemawiał tow. Urbach. Przyjęta rezolucja, między innymi, wyraża kategorię protestu przeciwko zamachowi na ordynację wyborczą.

Nowy Dwór

WIEC P. P. S.

W dniu 3 b. m. odbył się wiec P. P. S. na którym przemawiali tow. Bruner Waclaw i Tyll Mieczysław. Przyjęta została przez aklamację rezolucja, akceptująca stanowisko Partii w stosunku do obecnego rządu, domagająca się walki o poprawę bytu klasy robotniczej i walki z bezrobociem, protestująca przeciwko wszelkim zamachom na demokratyczną ordynację wyborczą. W sprawach miejscowych rezolucja wyrażała votum nieufności dla obecnej Rady miejskiej w N. Dworze domagając się od PPS. energicznej akcji w kierunku jej rozwiązania.

Charakterystyczny jest dla stosunków w N. Dworze fakt, że gdy miejscowemu działaczowi chadeckiemu udzielono głosu, widząc wrogi mu nastrój, z sali uciekł.

Sosnowiec

UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ.

Rada Miejska m. Sosnowca, na posiedzeniu w dn. 25 marca, uchwaliła rezolucję, wypowiadającą się kategorię przeciwko projektom Rządu, zmierzającym do dalszego utrzymania w mocy norm samorządowych, wedle założeń.

Rada Miejska uważa za bezwzględnie konieczną: I. Jaknajwcześniejsze wydanie jednolitych Ustaw samorządowych dla całego Państwa, oraz ordynacji wyborczej na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania. II. Ustalenie demokratycznych zasad odpowiedzialności Magistratów przed Radą Miejską. III. Ustalenie zasad nadzoru nad samorządami, bez krępowania samodzielności poczynił gospodarczych przez biurokratyczne nakazy władz administracyjnych. IV. Przekazanie samorządom uprawnień władz administracyjnych na terenie większych miast.

Wilno

GOSPODARKA MAGISTRACKA.

Czas najwyższy, by odnośnie władze zainteresowały się gospodarką magistratu m. Wilna, oraz Rady Miejskiej.

Przyjrzyjmy się chociażby robotom kanalizacyjnym, kierowanym przez „specjalistę” A. Zasztowia, który bardzo dobrze czuł się, będąc jednocześnie radnym miejskim i kierownikiem magistrackich robót kanalizacyjnych.

Trzeba było kilku artykułów „Robotnika” i interwencji urzędu wojewódzkiego, by p. Zasztowt zrozumiał, że to nie licuje, i, chcąc nie chcąc, musiał ustąpić jedno z miejsc.

P. Zasztowt wolał, naturalnie zatrzymać stanowisko kierownika robót kana-

lizacyjnych, a złożyć mandat radnego. Tymczasem roboty, którymi kieruje p. Zasztowt, są niczem innym, jak marnowaniem pieniędzy społecznych, ponieważ w każdym miejscu, gdzie kanalizacja była przeprowadzana, po tygodniu lub dwóch wszystko się wali i roboty, raz wykonane, trzeba na nowo przeprowadzać.

Mieszkańcy m. Wilna, z niecierpliwością czekają decyzji władz wyższych, któreby wybrały miasto od „specjalistów” w rodzaju pp. Piegutkowskich, Zasztowtów i im podobnych, oraz wogóle strupieszalej Rady Miejskiej.

Wołkowysk

WIEC ROBOTNICZY.

Dnia 13 marca odbył się w Wołkowysku, w lokalu Z. Z. K., wielki wiec P. P. S., w przepelnionej sali.

Po zagajeniu przez przewodniczącego miejscowego Komitetu, tow. Grzelaka, przemawiał, jako referent, pos. tow. Pławski. Po półtoragodzinnym przemówieniu, w którym scharakteryzował obecną sytuację w kraju, odbyła się dyskusja, poczem tow. Pławski odpowiadał wyczerpująco na zadawane pytania.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję, domagającą się: 1) pociągnięcia klas posiadających do większych świadczeń na rzecz Skarbu; 2) energicznego zwalczania drożyzny; 3) uruchomienia młóznicy; 4) ściślejszego przestrzegania 8-godzinnego dnia roboczego we wszystkich dziedzinach pracy, oraz zabezpieczenia wszystkich, nabytych dotychczas, ustaw socjalnych i t. d.

Dalej rezolucja protestuje przeciwko zamachowi na ordynację wyborczą; oraz wyraża votum zaufania klubowi Z. P. P. S.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

RUCH ROBOTNICZY

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKU ROBOT. PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W WARSZAWIE.

Centralny Zarząd Robotników Przemysłu Drzewnego zawiadamia, że stosownie do powyższych na konferencji uchwalał, utworzył w Warszawie 2 oddziały Związku, jeden przy Al. Jerozolimskich 6, drugi przy ul. Chłodnej 10. Wszyscy członkowie Związku mogą zgłosić się do jednego, lub drugiego oddziału, zależnie od własnego uznania.

PRACOWNICY BANKOWI U MINISTRA PRACY.

We wtorek Min. Pracy dr. Jurkiewicz przyjął delegację Zw. Zaw. Pracowników Bankowych. Delegacja wręczyła Ministrowi memoriał, w którym stwierdza, że pracownicy umysłowi nie są faktycznie objęci inspekcją pracy, co daje pole do ogromnych nadużyć, jak również pozwala na przekroczenie ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku o ochronie pracy.

Na zasadzie przeprowadzonej przez pracowników bankowych ankiety, delegacja stwierdza, że we wszystkich bankach w Polsce położenie materialne pracowników bankowych jest krytyczne; pracownicy bankowi nie tylko że otrzymują mizerne wynagrodzenie, ale zmuszani są pod groźbą redukcji do długotrwałej pracy pozabiurowej, przyczem praca pozabiurowa wbrew obowiązującym przepisom przez dyrektorów banków nie jest zupełnie opłacana.

Delegacja domaga się rozciągnięcia inspekcji pracy na pracowników umysłowych, jak również przeprowadzenia inspekcji we wszystkich bankach miast większych.

Minister dr. Jurkiewicz przyrzekł przychylnie rozpatrzyć memoriał.

STRAJK W POWSZECHNYM BANKU KREDETYWNYM.

Pracownicy Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie powzięli uchwałę w sprawie rozpoczęcia akcji strajkowej o poprawę warunków materialnych. Strajk obejmie wszystkie oddziały tego Banku.

Łódź

LIKWIDACJA STRAJKU RĘCZNYCH TKACZY.

W dniu wczorajszym przystąpili do pracy tkacze ręczni, godząc się ostatecznie na przyznaną przez przemysłowców podwyżkę płac od 7 do 12 proc.

Wilno

ZGROMADZENIE AUTOMOBILISTÓW

W dniu 28.III, w lokalu b. Komisji Okręgowej Związków Zawodowych, odbyło się zgromadzenie członków Związku Automobilistów, na którym sprawozdanie z akcji Związku oraz sprawy organizacyjne referował tow. Gryte.

Tomaszów Mazowiecki

STRAJK WŁÓKNIARZY W FABRYCE FRANCUSKIEJ.

W fabryce Spółka Francuska „Pisew”, w Tomaszowie Maz., robotnicy tkacze porzucili w dn. 3.III b. r. pracę, żądając stosowania obowiązującego cennika i w ogóle — ustawodawstwa robotniczego.

Francuscy przemysłowcy, nabywając fabryki w Polsce wyobrażają sobie widocznie, że mogą tu swobodnie wyzyskiwać robotników. To też nie pomogły skargi na majstrów, którzy w sposób niedelikatny traktowali robotników, obrywając im zarobki, jak tylko się dało, — gdyż tą drogą chcieli zaskarbić sobie łaski u Francuzów. Jeden z tych panów, np. nazwiskiem Kadacz, dopuścił się, pod groźbą wyrzucenia z pracy, haniebnego gwałtu na 18-letniej dziewczynie, sierocie, którą następnie postarł się wydalcić z pracy, aby pozbyć się w ten sposób odpowiedzialności za dokonany zbrodnie. Podobne rzeczy działy się nie raz: Otóż robotnicy domagają się również, — poza innymi sprawami — usunięcia tego pana z fabryki. W pierwszych dniach strajku, administracja wezwała delegację na pertraktacje, ale ponieważ delegacja przybyła z tow. Dąbrowskim, kierownikiem Kl. Zw. Zaw., przemysłowcy w ogóle nie chcą pertraktować!

Wskutek takiego stanowiska przemysłow-

ców, strajk trwa już 4 tygodnie.

Robotnicy nie przystąpią do pracy, dopóki ich słuszne żądania nie zostaną uwzględnione.

Pułtusk

STRAJK ROBOTNIKÓW W MŁYNACH PAROWYCH.

Wielką sensacją, a zarazem i trwożliwym poruszeniem wśród zaściankowych mieszczuchów Pułtusk, wywołał strajk w przemyśle spożywczym, który wybuchł w dniu 1 kwietnia, ogłoszony przez miejscowy oddział zw. przemysłu spożywczego.

Robotnicy zatrudnieni w młynach parowych, częstokroć przy 12-tu godzinnym dniu roboczym, zarabiają 2 do 3 złotych dziennie!...

Gdy Zarząd Związku przedstawił właścicielom młynów żądania podwyższenia płac, oświadczyli oni, iż podwyżki nie dadzą, — bo „teraz są za małe zyski”.

2-go kwietnia robotnicy oddali klucze od hal maszynowych w starostwie, gdyż młynarze zagrozili uruchomieniem młynów w poniedziałek, przez sprowadzenie mechaników i obsługi z Warszawy.

Wśród strajkujących nastrój panuje dobry.

WYPADKI PRZY PRACY

W fabryce skrzyń p. l. „Polski Przemysł Drzewny” przy ul. Bema nr. 43, podczas pracy, doznał zmiążdżenia palców prawej ręki w maszynę do rżnięcia drzewa, robotnik Władysław Kurt. Po nałożeniu opatrunku, Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala żydowskiego.

W fabryce przy ul. Leszno nr. 108, szewc, Józef Kowalik w czasie pracy zranił się nożem w okolicę prawej pachwiny. Pogotowie przewiozło rannego, w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

WAŻNA KSIĄŻKA

Przed kilku dniami ukazał się V Rocznik (Część I) Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Amsterdamie. Rocznik zawiera dokładne dane, dotyczące wszystkich zjednoczonych w Federacji organizacji krajowych, oraz wszystkich Międzynarodowych Sekretariatów Zawodowych.

Książka ta, będąca jedną z tego rodzaju publikacji, daje jaknajbardziej prawdziwy i dokładny obraz ruchu zawodowego, opiera się bowiem na ścisłym materiale statystycznym i obejmuje blisko 40 proc. organizacji zawodowych całego świata. Z tych powodów przedstawia ona nieocenioną wartość dla każdego działacza zawodowego i każdego Związku i bezwzględnie powinna się znaleźć w ich rękach.

Publikacja powyższa wyszła w języku francuskim, angielskim i niemieckim i jest

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

W pismach codziennych, z dn. 22 i 23 marca r. b. ukazała się wiadomość, iż, w związku z likwidacją N. P. Chłopskiej, dokonano szeregu rewizji w Warszawie u różnych osób, między innymi i u niżej podpisanego. Przy tem podobno, że znaleziono u mnie „różne materiały i archiwum Związku Młodzieży Niezależnej Partii Chłopskiej”, mające świadczyć o antypaństwowym działaniu tego Związku i mojej.

Wobec czego oświadczam:

1) Żadnych antypaństwowych materiałów u mnie nie znaleziono, bowiem sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sej-

mu, które mi zabrano i do tego czasu nie zwrócono, antypaństwowym materiałem nazwać przecież nie można.

2) Do żadnego Związku Młodzieży N. P. Ch. nie należałem i nie należałem, i nie o takim Związku nie słyszałem.

3) Należałem natomiast do Stow. Akademickiej Niezależnej Młodzieży Ludowej, organizacji akademickiej, istniejącej od r. 1919.

4) Faktem jest, że znajdowały się w moim mieszkaniu protokoły zebranych walnych zarządów, spisy członków, statut (kilka egz.) deklaracje i t. p. rzeczy znajdujące się stale u sekretarza Stow., z którym razem mieszkam. Zaznaczam przytem, że obaj cięszmy się zupełną wolnością i swobodą, wbrew podanym wiadomościom.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania

Bolesław Galeza

Z ŻYCIA PARTJI

WEZWANIE. Komenda milicji prosi towarzyszy o zwrot opasek do sekretariatu W. O. K. R. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10—1 i od 5—7 pp. Jednocześnie zawiadamia, że opaski starszego formatu są nieważne.

Egzekutywa Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w piątek, dnia 8-go kwietnia b. r. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu C. K. W. P. P. S. w Warszawie, Warena 7, I p.

W środę, dnia 6 b. m.

Dzielnica Wola-Czysta. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59— odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Demokracja, a dyktatura”.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6) — odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Starówka o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Koło Tramwajarzy „Starówka”. O godz. 7 w lokalu Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czernałkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

W czwartek dn. 7 b. m.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

W piątek dn. 8 b. m.

KLUB RADNYCH P. P. S. KASY CHORYCH o godz. 5 popoł. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6,) odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych P. P. S. Kasy Chorych.

Ruch zawodowy

Zw. Metalowców. W środę, dnia 6 kwietnia b. r. o godz. 6 po poł. w lokalu Zw. Metalowców, ul. Leszno 53, I p., odbędzie się posiedzenie Zarządów Oddziałów I i II Warszawa, t. j. fabryk przywrotnych i uwojskownionych.

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biur., Warszawa, Zienna 25, odbędzie się w środę, d. 6 kwietnia r. b., o godz. 8 wiecz.

Ruch młodzieży

Koło Młodz. T. U. R. im. Montwiłła-Mięckiego (Wola). Jutro, o godz. 7 wiecz. w lokalu Wolskiej dzielnicy PPS. (Wolska 44) tow. Mamrot wygłosi odczyt „O Międzynarodowym Biurze Pracy”. Wstęp wolny.

Koło Młodz. T. U. R. Jerozolima. Jutro, o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Chłodnej 41, odbędzie się walne zebranie członków dla wyboru nowego Zarządu. Początek punktualnie. Obecność obowiązkowa.

SPÓŁDZIELNIA

WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY „TUROWIEC”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 6.

Przyjmuje zamówienia na sztandary dla organizacji młodzieży. Wymiar 1 m — 1½ m. Cena wynosi 55 złotych.

Ubrania organizacyjne, koszule, czapki i t. p.

Posiada na składzie: znaczki (odznaki) metalowe organizacyjne. Cena wynosi 1 zł. Broszury „Lekka Atletyka”, A. Klimek. Cena 70 gr.

Druki organizacyjne, spis członków, książkę składek, książkę kasową. Cena zeszytu wynosi 70 gr.

Pozatem sprzedaje reprodukcję Rembowskiego po 1.30 za sztukę dla ozdoby lokali organizacyjnych oraz mieszkań prywatnych.

Pocztówki „Hymn Młodzieży Robotniczej”. Cena wynosi 5 groszy.

Dla gromad harcerskich wszelkiego rodzaju druki.

Zamówienia wraz z gotówką należy kierować pod adresem:

Warszawa, Al. Jerozolimskie 6.

„Turowiec”. Bolesław Seifert.

Z OPERY

„Rigoletto” z udziałem artystów włoskich.

Od popularnej opery Verdiego rozpoczęli artyści włoscy swoje występy. Trzy główne role (Manfred, Rigoletto i Hilda) obsadzili swoimi siłami, pozatem zespół był zwykły, jeżeli jeszcze wyłączyć kapelmistrza p. A. Kiczyna nieznanego dotychczas w Warszawie.

O wiele podwyższone ceny miejsc i głosne wzmianki i reklamy poprzedzające występ gości włoskich kazaly się spodziewać niebyłej uroczystości muzycznej. „Società Suvini Zerboni” — stowarzyszenie artystów operowych włoskich, które reprezentowali u nas w sobotę pp. U. Macnez (tenor), K. Noto (baryton) i E. di Veroli (sopran), cieszy się podobno wielkim powodzeniem w głównych środowiskach muzycznych Europy. Oczekiwaliśmy też, że „Rigoletto” nabierze cech nowych, jak „Sprzedana naręczona” z udziałem gości czeskich.

Tymczasem — niech nie martwią się ci, którzy nie byli w sobotę — poziom przedstawienia był bardzo przeciętny. Artyści wprawdzie bisowali i to nawet wtedy, kiedy już ich przestano okłaskiwać, ale głosy, wyraz wokalny poszczególnych partii nie wyróżniały się niczem; gra aktorska razila nadmiarem zbytecznych, nie mówiących ruchów, dzięki którym np. Noto szukał córki pod stołem, p. Veroli zaś opierała się dość mocno o liście, — które w dekoracjach oczywiście — ani drgnęły. W dramatycznych okrzykach gubiła się często fraza muzyczna, o którą widocznie mniej chodziło artystom niż o zaimponowanie publiczności polskiej. P. Kiczyn czuł nad całością w myśl intencji artystów, dyrygował wprawdzie z wyciągu fortepianowego, nie z partytury, ale energicznie, z temperamentem, licząc się naogół więcej z solistami, niż z dramatem Verdiego.

KRONIKA

STAN POGODY

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 5^o, najniższa 1^o7.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: Po krótkotrwałym wy pogodzeniu na zachodzie i w środku kraju znowu pochmurno z opadami. Temperatura bez zmian. Wiatr wschodni, potem obrót przez południe ku południowo - zachodowi.

Cwiczenia wojskowe. Na podstawie art. 70 Ustawy o powszechnym obow. słu. wojsk. z dnia 23 maja 24 r. zarządził p. Minister Spraw Wojskowych powołanie na ćwiczenia w r. b.

1) oficerów rezerwy w korpusach osobowych piechoty (razem z czołgami), kawalerji, artylerji, lotnictwa, łączności, inżynierji i sap., oraz w korp. sanitarnym z następującymi rocznikami:

a) urodzonych w latach: 1901, 1900, 1899, 1897, 1896, 1894, którzy w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd żadnego ćwiczenia wojskowego;

b) urodzonych w latach: 1902, 1898, 1893 i 1892 roczniki dotąd niepowoływane.

2) Podchorążych rezerwy tych samych korpusów osobowych, którzy zostali przeniesieni do rezerwy w roku 1925-ym, a ukończyli Szkołę Podchorążych rezerwy w latach 24/25.

Wszyscy oficerowie rezerwy podlegający w myśl powyższego odbyciu ćwiczeń w roku bieżącym, którzy dotychczas nie meldowali się u Kmdtów PKU. na terenie których zamieszkują winni niezwłocznie podać do tych P. K. U. swoje adresy osobiste lub piśmiennie.

Ćwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy będą przeprowadzone w okresie od 25 kwietnia do 30 września 1927 r.

Zjazd mieszkaniowy. Dnia 9—10 b. m. w sali „Domu Zdrowia” Zrzeszenia Mieszkaniowego Spółdzielni Oficerów, na Żoliborzu, odbędzie się Zjazd Spółdzielni Budowlano - Mieszkaniowych. Początek obrad w sobotę, dn. 9 bm. o godz. 10 m. 30.

Wyjazd prof. Malewicza. Dyrektor Instytutu Kultury Artystycznej w Leningradzie, Kazimierz Malewicz, artysta malarz, po kilkutygodniowym pobycie w Warszawie wyjechał do Berlina.

Prof. Malewicz wszedł w bliższy kontakt z przedstawicielami sztuki polskiej, zwiędzał wystawy, szkoły artystyczne, pracownie wybitnych artystów.

Wystawa obrazów p. Malewicza, urządzona w Polskim Klubie Artystycznym i odczyt jego o „Analizie współczesnych kierunków artystycznych” — zyskały powodzenie.

Zakończenie zarębu o czerwone światło. Jak wiadomo na rogu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich ma wkrótce być umieszczony semafor dla regulowania ruchu kołowego, który między innymi będzie posiadał czerwone światło. Wobec tego wydział ruchu kołowego przy Komisarjacie Rządu zwrócił się do dyrekcji tramwajów miejskich z propozycją, aby kule koloru koronowego umieszczone na szczytach świetlnych przystanków tramwajowych były zamienione na inny kolor. Zarząd trwał kilka tygodni. W rezultacie zwyciężyła dyrekcja tramwajów miejskich, gdyż kule umieszczone na czterech przystankach tramwajowych przy wylotach tych ulic pozostały niezmiennione, jedynie umieszczono napis białą farbą tej treści: „Przystanek tramwajów miejskich”.

Patronat nad więźniami zawiadamia, iż w dn. 8 b. m. w piątek o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 2, wygłosi odczyt p. t. „Przestępca a społeczeństwo” p. Wanda Grabińska — kuratorka więźniarki kobiecego.

Walne zebranie członków Polskiego Tow. Medycyny Społecznej odbędzie się w czwartek, dnia 7 kwietnia r. 1927, o godz. 8 wiecz., w sali Warszawskiego Tow. Naukowego, Śniadeckich 8.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków — odbędzie się tegoż dnia o g. 8 m. 30 drugie zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Słowiańskie Tow. Sztuki i Kultury. Dn. 8 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Tow. Kooperatystów, ul. Nowogrodzka 21, odczyt p. Sergjusza Wojciechowskiego pt.: „Współczesne rosyjskie prądy umysłowe”.

Ze Związku Agentów i Wojażerów. W niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Ś-to Krzyńskiej Nr. 15 narada krajowa Związków Wojażerskich na terenie Rzplitej Polskiej.

Z teatrów świetlnych.

Apollo. „Syn szeika” z R. Valentino. Stylowy. „Syn szeika” z R. Valentino. Filharmonja. „Maż na urlopie”. Splendid. „Wielka Parada”. Kino Palace. „Nietrudno zostać ojcem”. Wodewil. „Bunt krwi i żelaza” — „Kochanka Szamoty”. Pan i Corso. „Kochaj mnie, a świat będzie mój”. Casino. „Romans z kontrabasem”, światowid. „Wielka Parada”. Komedja. „W szponach wilków”. Kinematograf miejski. „Graziella”.

WYPADKI

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.

We wniece bramy domu nr. 4 przy ul. Wielkiej napil się esencji octowej Zdzisław Kostrzewski, bezrobotny. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dzieciątka Jezus. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy.

KRWAWY DRAMAT W POCIĄGU. DWA TRUPY.

Nocy zeszłej w pociągu osobowym krakowskim nr. 14, przybywającym do Warszawy o godz. 5 min. 35 r. rozegrał się krwawy tajemniczy dramat. Oto między stacjami Blesno i Częstochową w wagonie III klasy poğrazeni we śnie pasażerowie obudzeni zostali odgosem wystrzałów rewolwerowych.

Jak się okazało, jadący w pociągu tym uczeń niewiadomego nazwiska, około lat 20-tu oraz uczenica, również nieznaną z nazwiska, w wieku około lat 18-tu padli ofiarą tajemniczego dramatu. Uczeń postrzelił swą towarzyszkę w głowę. Gdy ofiara jego upadła, zalewając się krwią, wówczas zabójca przyłożył rewolwer sobie do skroni i wystrzelił.

Gdy pociąg przybył na st. Częstochowa, wagon odczepiono i pasażerów skierowano do innych wagonów. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że zabójca i samobójca już nie dawał znaku życia, zaś towarzyszkę jego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Przy denatach znaleziono bilety kolejowe z Krzeszowic do Nierady.

ROZPRAWA NOŻOWA PRZED RESTAURACJĄ.

Przy ul. Nowy Świat nr. 64 przed restauracją „Kaukaz” wynikła sprzeczka, a następnie bójka między pijanymi. W wyniku bójki Bolesław Drażyk wyjął nóż i zadał cios w klatkę piersiową szoferowi, Stanisławowi Winczakowi. Rannego Pogotowie przewiozło do szpitala św. Rocha. Sprawcę zbrodniczego czynu aresztowano.

POŻAR.

W piekarni, należącej do Jankla Szybera przy ul. Dzielnej nr. 17 od niewygaszonego pieca zapaliły się nagromadzone szmaty i drzewo opałowe. Pożar ugasiło pogotowie III oddziału straży ogniowej.

SKARB W SIENNIKU.

Emerytka Paulina Piłcowa zbierała drobne oszczędności i lokowała je w sienniku, będąc pewna, że jest to najbezpieczniejsze miejsce przed kradzieżą. Wczoraj gdy Piłcowa powróciła do swego mieszkania stwierdziła, że w czasie jej nieobecności dostał się złodziej i skradł cały jej skarb mieszczący się w sienniku w sumie ogólnej 1.500 zł.

KRADZIEŻ SAMOCHODU.

Z przed domu nr. 6 przy ul. Niecałej niewykryty sprawca skradł samochód marki „Ford” nr. 17487 (889). Samochód wartości 5.000 zł. był własnością Antoniego Kobierzyckiego (Nowowiejska nr. 25).

ZNOWU OSZUSTWO ZA POMOCĄ REKLAMOWEGO BANKNOTU DOLAROWEGO.

Do Warszawy przybyła z Wyszogrodu Marjem Gmach. Przechodzącą ul. Dziką Gmach zaczęło dwóch nieznanych mężczyzn z których jeden udawał powracającego z Rosji repatrianta. Zapytał on się mieszkanki Wyszogrodu, czy nie nabędzie pary koleczyków z brylantami wartości 800 zł., które pragnie sprzedać za połowę ceny. Gmach zgodziła się i poszła wraz z oszustami na klatkę schodową domu nr. 36 przy ul. Dzikiej. Tam Gmach dała wszystkie posiadane pieniądze w sumie 150 zł., poczem otrzymała koleczyki. W czasie transakcji jeden z oszustów dał naiwnej prowincjonalistce banknot reklamowy firmy „Stanisław” (wytwórnia bielizny, Karmelicka nr. 20), który na drugiej stronie przedstawia podobiznę 50-dolarowego banknotu. Oszust polecił swej ofierze aby udała się na III-cie piętro rzekomo do ojca jego, który miał zmienić rzekomy banknot dolarowy na złote polskie. Gdy Gmach po kilku minutach powróciła na dół, nie zastała żadnego z oszustów, wobec czego udała się do 4-go komisariatu i zameldowała o oszustwie. Jak się okazało koleczyki były tombakowe i zamiast brylantów zawierały misternie szlifowane szkielek.

Szlifierz marmuru

do pracy maszynowej potrzebny od zaraz.
ANTONI CEPOK
Fabryka Wyrobów Marmurowych. Szlifiernia szkła i Fabryka luster.
Król. - Huta G. Śl.

DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”
Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.
WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 16.00—16.25 Trzeci wykład dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Nauka o Polsce” — wygłosi prof. Aleksander Janowski. 17.00—17.25 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porobiorowej”, — wygłosi dr. S. Rosławiec. 17.30 — 17.55 „Wśród książek” — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa. 1. Waldteufel: „Siesta”, walc. 2. Snyder: „Noc arabska”, walc. 3. A. Profes: Tango. 4. E. Schoebel: Foxtrot hiszpański. 5. Noc w Havaju, boston. 6. Mascheroni: Spleen. blues. 7. K. Rupp: Foxtrot. 18.40—19.00 Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński. 19.00—19.25 14 lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka — p. Memi Gardiner. 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 20.10 Odczyt p. t. „O wściekłości” — wygłosi prof. Dr. Odo Bujwid (dział „Higienamedycyna”). 20.10—20.30 Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty. 20.30 — Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Mendelssohna. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i prof. Jan Dworakowski (skrzypce). Część I-a. 1. Uwertura „Ruy Blas” — wykonka orkiestra. 2. Koncert skrzypcowy: I. Allegro molto appassionato, II. Andante, III. Allegretto non troppo. Allegro molto vivace — wykona prof. Jan Dworakowski. Część II-a. 3. Suita ze „Snu nocy letniej”: 1) Uwertura, 2) Nokturn, 3) Scherzo, 4) Intermezzo appassionato, 5) Taniec prostaków, 6) Marsz weselny — wykonka orkiestra. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 5 kwietnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Helsingfors 124,50 Holandia 358,25. Londyn 43,48. Paryż 35,08 Praga 26,51. Szwajcaria 172,15. Włochy 43,36 Wiedeń 125,89. Nowy Jork 8,93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 86,50. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 86,00. 10% Poż. kolej. 102,50.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 60,75 8% L. Z. Warszawy 73,00—72,75 73,50 5% L. Z. Warszawy 58,50 — 61,25 — 61,00 — 4 1/2% L. Z. Warsz. 55,50—60,25 6% Poż. dol. 84,75 (zł. 756,82). 8% Poż. konwersyjna. 98,00 4 1/2% L. Z. ziem. 54,75—54,60 — 56,60 — — — 5% L. Z. Warsz. 60,50 — 60,00 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 103,00—5,35 Premjówka 52,75 52,70

Akcje.

Bank Polski 131,00—129,25. — Bank Dyskontowy 120,00. Bank Tow. Spółdz. —. Bank Zachodni 3,80. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3,40. Bank Zw.Sp.Zarobk. 84,00 84,50 Kijewski. 76,50. Siła 93,00. Chodorów 117,00 Czernsk 0,85 Gosławice 70,00 Cukier 4,55—4,60 Łazy 0,34 Wysoka 7,00. Nobel 4,20. Węgiel 92,50—93,00. Firlej 60,00 Cegielski 35,50 — 36,00 Lilpop 23,00—23,75 Modrzejów 7,85. Norblin 134,00 Ostrowiec 82,00 81,00, 82,00. Rudzki 1,59 1,70 Starachowice 3,00—2,98—3,00 Zieloniewski 17,50. Zawiercie 31,00 Żyrardów 16,50 Puls 7,00—8,00. Spiess 75,00.—. Michałowa 0,63 Ortwein 0,48. Spirytus 3,20—4,30. Habersbusch 124,00 Żegluga 0,34—0,35 Spirytus 3,47—3,65 Borkowski 8,70—2,62. Bank Handlowy 7,45. Elektryczność 82,00 Częstocice 2,70—7,00. Parowóz 0,85 — 0,95—0,96.

Notowania pozagiełdowe.

Dolar ameryk. 8,92, Bank Polski 128,50 Cukier 4,40, Węgiel 92,00, Modrzejów 7,60 Lilpop 22,50, Ostrowiec 82,00, Rudzki 1,55 Starachowice 2,89, Żyrardów 16,00, Rubli 100 złotych 465,00.
Listy Zastawne złotowe w zaniedbaniu Obrotu słabe.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Dr. Jan Ałapin

Królewska 31.
Ch. skórnę wener. (syfilis) — analizy krwi — analizy przy trytrze, niemoc płc. Leczenie światłem. Od 9 rano do 8 1/2 wiecz. Niezależnym i pracującym uwzględn.

Zegarmistrz

ru ty nowany przyjmuje wszelkie reperatury zegarmistrzowskie, jubilerskie — solidnie tanio z gwarancją po cenie konkurencyjnej — Gutmacher — Smocza 21, róg Dzielnej.

Patofony, Parafony,

instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagran na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum, Bieleńska 1.

Ogłoszenia drobne

MEBLE oraz otomany na raty. Najtańsze źródło nowych, używanych — Złota 26, sklep.

POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO.
W sierpniu wyjechał w poszukiwaniu pracy, koleją Warsz.-Wiedeńska, w niewiadomym kierunku, Wacław Ciołkowski, w wieku lat 25, i dotychczas nie wrócił.
Matka i siostra Ciołkowskiego proszą o jakikolwiek wiadomość o zaginionym, pod adresem: Nowogrodzka 40.
Rysopis Ciołkowskiego: Ciemny blondyn, wysoki szczupły; wyjechał w ubranii koloru brązowego w kratkę.

HUMOR ZAGRANICZNY



— Masz łobuzie za każde skradzione jabłko ucziwego klapsa!
 — No to mnie się należą przecież jeszcze trzy jabłka...
 („The Review of Reviews” London).

**SPOSÓB NA OSPALYCH POSŁÓW
 JAK ZACHOWAĆ „QUORUM” W IZBIE**

Największy kłopot sprawia marszałkom i przewodniczącym wszelkich parlamentów utrzymanie t. zw. „quorum” czyli dostatecznej ilości posłów na sali obrad dla zachowania ważności obrad. Niedawno w naszym Sejmie, podczas obrad nad ratyfikacją jakiejś tam mniejszej wagi umowy międzynarodowej na sali było 25 posłów na ogólną liczbę 444. Reszta obecnych w gmachu Sejmu znajdowała się w bufecie, bibliotece i t. p.
 U nas w Sejmie sprawa daje się je-

szcze łatwo rozstrzygnąć, bo quorum jest stosunkowo niskie. Gorzej znacznie ma się rzecz w Stanach Zjednoczonych, gdzie trzeba aż połowy liczby posłów dla ważności obrad. Któregoś dnia podczas ostatniej sesji budżetowej, po 14 godzinnych obradach, liczba posłów zaczęła raptownie maleć. Ponieważ zbliżał się koniec sesji i należało załatwić szereg niecierpiących zwłoki spraw — posłowie, którzy pozostali na sali, po-

stanowili powziąć stanowczą uchwałę dla zaradzeniu złu.
 Prostu nakazali strażą sejmową odwiedzić nieobecnych posłów w ich mieszkaniach i siłą sprowadzić do parlamentu. W tym celu uchwalili tymczasowe pozbawienie nietykalności nieobecnych.
 Na szczęście, aresztowanie tych posłów okazało się zbędne. Naczelnik straży zatelefonował, że ma rozkaz sprowadzenia — i to wystarczyło, aby posłów tych „na drodze pokojowej” skłonić do zjawienia się w Izbie.



**CZEKOLADA
 „OPTIMA”
 JEST NAJLEPSZA!**

Z KOŚCIOŁA — MUZEUM



Piękna Katedra św. Izaka w Petrogradzie, zamieniona została na muzeum sztuki kościelnej. Władze sowieckie zmuszone zostały do tego kroku złą gospodarką zarządu kościelnego, która przez swoją nieudolność groziła zniszczeniem cennego dzieła architektury rosyjskiej.

ZE SPORTU

KONFERENCJA ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH W. R. S. K. O.

Jutro o godz. 7 m. 30 odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O., Warecka 7 (w bramie I piętro) konferencja wszystkich robotniczych klubów sportowych Warszawskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego.

Ze względu na to, iż na porządku dziennym są niezwykle ważne sprawy, winne wszystkie robotnicze kluby sportowe, bezwzględnie przysłać swych przedstawicieli.

MISTRZOSTWA P. Z. P. N-u

(m-k). Swary i kłótnie w piłkarstwie polskim, zdawałoby się toną w echu zapomnienia. Jest to tylko zapomnienie pozorne. W istocie rzeczy prowadzi się akcje, tylko nie tak gwałtownie, jak początkowo. Zresztą osłabienie ekspansji walki należy złożyć na karb spraw organizacyjnych. Wszak chwilowo należy się z istniejącym stanem rzeczy pogodzić; wzmacniając swe stanowisko konsolidacją i organizacją wewnętrzną.

Prawowita władza piłkarska P. Z. P. N. przystąpiła właśnie do „roboty” ściśle wewnętrznej. Na pierwszym planie postawiono zorganizowanie rozgrywek o mistrzostwo. Poznań, Kraków i Łódź — rozgrywki te już zaczęły; w najbliższym czasie

zostanie ustalona tabela rozgrywek dla pozostałych okręgów.

Ubiegła niedziela przyniosła nam cztery spotkania mistrzowskie, a mianowicie: w Tarnowie rozegrano mecz między Tarnovią i Cracovią z wynikiem (jak łatwo zresztą przewidzieć) 9:1 dla tej ostatniej.

W Krakowie Makabi pokonała Zwierzyński 5:1.

W Łodzi robotniczy Widzew grał z wynikiem remisowym z Unitonem (2:2).

Wreszcie w Poznaniu Posnania uległa Pogoni 2:1.

BOXERSCY MISTRZOWIE POLSKI.

Katowice. W zawodach bokserskich o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce i tytuły mistrzów Polski na rok 1927 w poszczególnych wagach zdobyli następujący zawodnicy: waga musza: Moczko II (Sokół Katowice), w. kogucia — Pyka (Boxing Club Król. Huta), w. piórkowa — Iwański (Unja — Poznań), waga lekka — Wende (Mysłowice) waga półśrednia — Arski (Warta — Poznań), w. średnia — Harry Tzer-Czernecki (Union—Łódź), w. półciężka — Gerbich (Krusoe Ender — Pabjanice), waga ciężka — Wotzko (Mysłowice).

WYSTAWA SPORTOWA.

W dniach 8 — 12 kwietnia w Dolinie Szwajcarskiej będzie otwarta wystawa sportowa w związku z II Polskim Kongresem Sportowym, który obradować będzie w dniach 9 i 10 b. m. w salach Warsz. Tow. Wioślarskiego. Na wystawie reprezentowane będą wszystkie ważniejsze firmy sportowe oraz cała polska prasa sportowa. Poza tym odbędzie się szereg imprez i pokazów sportowych: codziennie od godz. 17—19 popisy boks, gimnastyki i szermierki pod kierownictwem Ośrodka Wychowania Fizycznego. W dniach 8 i 10 b. m. popisy plastyki, codziennie zapasy ciężkoatletyczne organizowane przez PTA.

Najważniejszą imprezą sportową będzie mecz „hazeny” (d. 10 b. m. o g. 12.30) pomiędzy zespołami żeńskimi Polonii i Warszawianki; zawody prowadzić będzie znany teoretyk tego sportu, trener p. Ferencz.

LIGA ŁÓDZKA ROZPOCZYNA MISTRZOSTWA.

W dn. 10 b. m. rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo łódzkiej ligi okręgowej. Do mistrzostwa I ligi stają: Turycyści Ib, Ł. K. S., Pabj. T. C., Hakoah, Silla i Sokół. Do mistrzostw II ligi stają: Orle (Zgierz), Ż. T. S. G. (Kalisz), Orkan (Karolew), Rapid, Sturm, Rudzkie T. S. G., Burza (Pabjanice), Pogoń, Makabi (Zgierz), oraz S. S. K. M. (Chojny).

TRAGEDJA ZWIERZĄT

Pies sądownie skazany na śmierć

Kogut pociągnięty do odpowiedzialności za... zniesienie jaja

W pewnym mieście południowo-amerykańskim założono „uniwersytet papuzi”. Młode papuziątka, chwytane w lasach podzwrotnikowych, kształcone będą i uczone mowy ludzkiej w tym uniwersytecie.

Nie wiadomo, czy będą te papugi nauczone dobrego zachowania się i grzeczności. Przydałoby się to im bardzo i oszczędziłoby niektórym bardzo przykrych konsekwencji.

Pewna bowiem niegrzeczna papuga niedawno odgryzła koniuszek palca dziecku w ogrodzie zoologicznym w Pearson Park, i rodzice dziecka posłali rachunek od doktora do zarządu ogrodu oraz wytoczyli sprawę sądową, domagając się odszkodowania.

Ktoś z zarządu zauważył na to, że właściwie papuga powinna odpowiadać przed sądem. Żart ten okazał się bliższym prawdy, niż jego autor przypuszczał. Bo jeszcze przed 400 laty rzeczą zwykłą było karanie sądowe zwierząt za uszkodzenia ciała ludzkiego.

W 1474 roku kogut został spalony w Bazylei z wyroku sądowego. Zniósł bowiem... jajo i oskarżony został o to, że jest czarownikiem!

Wróble w tem samym mieście, latające nad kościołem św. Wincentego i zanieczyszczające wnętrza kościoła były równie sądzone przez kościelny sąd... i wyklęte!

Surowszej kary nie można im było wymierzyć, bo najprzemysłniejszemu nawet mnichowi nie udało się złapać wróbla na gorącym uczynku zanieczyszczania kościoła.

Nawet jeszcze w 1771 roku w Chichester w Anglii ścięto psa za pogryzienie pewnego szlachetnie urodzonego pana...

QUI PRO QUO

„Podwójny nelson”.

Już dawno nie było tak wesoło w salce „Qui Pro Quo” jak na premierze programu ostatniego. Publiczność dosłownie zaśmiawała się, a rozbawiona nie chciała prosto wychodzić z teatru, bo i zespół „rozkrochmalony” i „rozdokazywany” raz po raz bisował pożądaną piosenkę, mogącą nie tyle pożegnać ile zachęcić do pozostania.

Pierwsze skrzypce w „robieniu wesołości” tym razem trzymają w rękach pełna werwy p. Zimińska i pan Dymcza, w każdej roli wybory. Pani Zimińska jest doskonała. Czy to wymyśla mężowi, czy wycyganiam od amanta nieco forsy, czy romanse „na głodno” w Łazienkach, czy „robi finał”. Clou stanowią jednak „piosenki skondensowane”, w których sympatyczna artystka miała szerokie pole do rozwinięcia bajecznych zdolności do parodjowania.

Pan Dymcza i p. Buczyńska dali wesołą pogawędkę naukową z ogrodnikami, p. Krukowski z fijołkami w ręce śpiewał o wiośnie a p. Topolnicka była uroczą Chinka.

Szaloną wesołość wywołał obrazek z za kulis mechu bokserskiego i... scena z życia domowego inicjatora liczników min. Miedzińskiego.

W programie jest jeszcze nowość... p. Dymcza (obdarty i obrośnięty) w roli baletnika... Parnel ma poważnego rywala! Ika.

ECHA UROCZYSTOŚCI BEETHOVENA W WIEDNIU



Zdjęcie nasze przedstawia słynnego kompozytora włoskiego Mascagniego, składającego wieniec na grobie Beethovena.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-iej „Cyrulik sewilski”

Narodowy
o 8-iej „Mściciel”

Letni
o 8-iej „W rajskim ogrodzie”

Teatr Wielki. Dziś trzeci występ gościnny artystów włoskich w „Cyruliku Sewilskim”.

Jutro na abonamentowym przedstawieniu wystąpi gościnnie w „Carmen”, barytonista Jureniew.

W piątek występ gościnny solistów włoskich w operach: „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”.

Narodowy. Codziennie wiecz. „Mściciel” St. Przybyszewskiego.

Teatr Letni. Ostatnie trzy razy po cenach znizowanych „W rajskim ogrodzie”.

W piątek premiera lekkiej kom. Colusa p. t. „Ach, ta Marcelina”.

Teatr Polski. „Vox Populi”.

Teatr Mały. „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

Teatr Cwiklińskiej i Fertnera. „Ta, która zwycięża”.

Teatr Messal - Niewiarowskiej. „Noc Bachusowa”.

St. Operetka Messal - Niewiarowska. W najbliższych dniach występuje z premierą wesołej operetki Benatzky'ego „Adieu Mimi”.

Do operetki dodany będzie „Nasz dodatek Nr. 4” z udziałem całego zespołu z pp. Niewiarowska na czele.

Teatr im. Fredry. Codziennie misterjum o Męce Pańskiej „Golgota”.

Teatr Odrodzony (na Pradze). „Bezrobocie”, Anny Zaborskiej.

Ostatnie dwa dni Szopki Cyrulika. Dziś nieodwołalnie ostatnie przedstawienia Szopki „Cyrulika Warszawskiego”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie rewja „Podwójny nelson”.

„Perskie Oko”. Nowa rewja p. t. „Murowane”.

Olimpia. Codziennie „Radio-miłość”.

„Nietoperz” (ul. Karowa 18). Codziennie kaleidoskop „Proszę o licznik”.

„Eldorado”. Dziś o godz. 7.15 i 9.15 wiecz. powtórzenie rewji p. t. „Ach pocałuj mnie goręcej”.

Recital śpiewaczy St. Millerowej. W środę odbędzie się w sali Konserwatorium wieczór nowoczesnych pieśni Stefani Mil-

lerowej. W programie: Miaskowski, Musorgskij, Prokopieff, Bordes, Roland-Manuel, Guy Ropartz, Aubert, Donaldson i wielu innych. Przy fortepianie Ignacy Rosenbaum. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedm. nr. 9.

Recital Józefa Turczyńskiego. Beethoven sonata „Appassionata”, Chopina balada (As-dur), scherzo (cis-moll), mazurki i walce, Liszta Rapsodia Nr. 12-ty i Warjacje „Weinan-Klagen”, Skryabina etudy i poemat tis-dur, wreszcie jako nowość „Rapsodia neapolitańska” kompozytora włoskiego Sastelnuovo - Tedesco złożą się na program jutrzejszego (czwartkowego) recitalu prof. Józefa Turczyńskiego, który się odbędzie w Filharmonji o godz. 8 m. 15 wieczorem. Zainteresowanie recitalem bardzo duże.

150 ROCZNICA URODZIN WIELKIEGO MATEMATYKA



Karol Fryderyk Gauss, wybitny matematyk XIX w. urodził się w Braunschweig (Niemcy) 30 kwietnia 1777 r. Ma wielkie zasługi w dziedzinie wyższej matematyki i astronomii. Był pierwszym, który potrafił, wymierzyć drogę odkrytej wtedy planety Ceres. Poza tym wyróżnił się w fizyce, wynajdując szereg instrumentów do wyższych wymiarów.

HAROLD LLOYD,



popularny komik i artysta filmowy w Ameryce zamierza obecnie nakręcić film w Europie, a mianowicie w Anglii, w Francji, w Niemczech i we Włoszech. Scenariusz jest już podobno gotowy.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.